



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## Gorące dni maturzystów



str. 7

## Leczą i modernizują



str. 8

## Hokeiści już trenują



str. 16

# (Im)puls życia

Patrząc na pogodną, okoloną srebrzystą falą włosów twarz pani Cecylii Klekawki, nie dostrzega się nobliwych zmarszczek, tylko wesole ogniki w oczach. Każdy jej gest i uśmiech podkreśla afirmację oraz radość życia. Swoim optymizmem i energią mogłaby obdzielić kilka osób. Maluje, pisze wiersze, chodzi na spacer, sporo czyta. Aż trudno uwierzyć, że ma 103 lata! I że zaledwie przed miesiącem w sanockim Carincie wszczepiono jej rozrusznik serca.



Wszczepienie rozrusznika serca było dla pani Cecylii równie wyjątkową chwilą jak setne urodziny świętowane na Sali Herbowej. W obu przypadkach otrzymała od innych niezwykle cenny prezent – serce...

**JOANNA KOZIMOR**  
joanna-kozimator@wp.pl

Zapytana o receptę na tak znakomitą kondycję, odpowiada bez namysłu: – Nie paliłam, nie piłam, nie latałam za chłopakami i nie chodziłam po doktorach! Tak samo powiedziałam na Sali Herbowej z okazji moich setnych urodzin. Mocno rozbawiło to stojącego obok pana przewodniczącego Pawlika. Patrząc na okazały łańcuch na jego szyi, myślałam, że jest sędzią, a okazało się, że to lekarz! – wspomina ze śmiechem pani Cecylia. I dodaje: – Zawsze byłam wysportowana, należałam do harcerstwa, chodziłam na defilady, udzielałam się społecznie. Lubiłam ludzi i pracę nauczycielki. Cieszyłam się życiem, jak umiałam. Miałam też dobre wstawiennictwo tam na górze, bo o cokolwiek poprosiłam, Pan Bóg mi dawał. To pewnie zasługa brata-księdza i dwóch siostr, które zostały zakonnicami. Brat wiele lat spędził w Argentynie, budując m.in. polską szkołę w Buenos Aires, o czym rozpisywały się gazety. Niestety, już nie żyje. Siostry za to trzyma-

ją się całkiem dobrze. Jedna ma sto lat i jest w Starej Wsi. Druga, 98-letnia, przebywa w ośrodku dla emerytowanych zakonnic koło Zakopanego. Uwierzy pani, że nadal gra na organach i śpiewa?! Mówi, że musi to robić, bo stare siostry strasznie chrypią...

### Na wolnych obrotach

Kto wie – może owo bratersko-siostrzane wsparcie pomogło także w pokonaniu poważnych problemów zdrowotnych, jakie dotknęły panią Cecylię na początku kwietnia? Jej serce już od pewnego czasu nie pracowało jak powinno, robiąc zbyt długie przerwy w przesyłaniu elektrycznych impulsów. Konsekwencją tego były nagłe omdlenia. Po jednym z nich sędziwa sanoczanka wyłądownała na Szpitalnym Oddziale Ratun-

kowym, gdzie po konsultacji ze specjalistami z Podkarpackiego Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych GVM Carint, które od 2009 roku działa w Sanoku, zakwalifikowano ją do wszczepienia rozrusznika.

### Rekordzistka mimo woli

– Nie mieliśmy żadnych wątpliwości co do zasadności tego zabiegu. Zawsze staramy się oddalić stan zagrożenia życia pacjenta, a tu – z uwagi na zaburzenia pracy elektrycznej serca – zagrożenie takie występowało. Wierzyliśmy, że wszczepienie rozrusznika przyniesie pozytywny efekt. Wiek nie stanowił przeszkody, ważniejszy był stan serca, który okazał się całkiem dobry. Kardiostrymulator wspomógł i ustabilizował jego

pracę, dzięki czemu poprawiła się jakość życia pacjentki – wyjaśnia dr Jolanta Wasiewicz, ordynator oddziału i kierownik sanockiego ośrodka. – Mamy chorych w wieku 90+, których mimo zawału udaje się uratować, ale 103-latkę jeszcze nie mieliśmy. To dar losu, bardzo optymistyczny dla nas. Pani Cecylia jest przeuroczą osobą, która znajduje się w doskonałej formie fizycznej, intelektualnej i psychicznej. Jako pacjentka okazała się równie sympatyczna.

### Nie ma jak w Sanoku!

Zabieg przeprowadził dr Krzysztof Młynarczyk – znakomity specjalista związany z klinikami w Krakowie i Lublinie, któremu asystował sanocki kardiolog Adam Chybiło. – Cieszę się, że w Sanoku jest taka sala i szpital, gdzie jednymi drzwiami wchodzi chorzy i niedoźni, a drugimi wychodzą zdrowi i bez laski. Czuję się tam niczym w sanatorium – anielice w bieli jak na defiladzie, lekarze szybko biegają – wszyscy grzeczni, uśmiechnięci... Jeden pan mówił, że był w szpitalu wojewódzkim w Rzeszowie, ale on nawet nie umywa się do sanockiego, bo tu ludzie mają uczucie do drugiego człowieka, a tam nie. Mnie też najlepiej żyje się w Sanoku – mam tu wielu przyjaciół i dobrą opiekę. Przychodzi do mnie Marysia Mazur – szkolna przyjaciółka i Basia Lisik, z którą razem pracowałam. Odwiedzają mnie znajomi z Klubu Plastyka i pani doktor Przybyto. A teraz dostałam jeszcze prawie całkiem nowe serce! I wspaniale się czuję! Nie męczę się tak, jak poprzednio. Wychodzę na spacer, dużo czytam i piszę wiersze. Dziś napisałam cztery! Od dzieciństwa mnie do tego ciągnęło i tak już zostało. Zaraz pani przeczytam...

**W ten weekend WSZYSTKIE SERCA SANOCZAN BIJA DLA SZPITALA** Program – str. 3 i 8

Nie stój obok

**Okna i drzwi z klasą!**

18 lat na rynku

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI

[www.vidok.com](http://www.vidok.com)

PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
L.P.V.C. DREWNA / ALUMINIUM

SANOK, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38

# Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Tymczasowość na niby dworcu autobusowym na tzw. „Okęciu”. Niby dworcu, bo jeszcze jesienią, w związku z planowanym rozpoczęciem inwestycji, zlikwidowano go, wyznaczając dla poszczególnych linii autobusowych przystanki. Inwestycja nie ruszyła, autobusy wróciły na „Okęcie”, wrócili też pasażerowie. Tyle, że pozbawiono ich zadaszeń, które wycięto i ławek, pozwalających im spocząć w oczekiwaniu na autobus. Teraz ludziska stoją, a w przypadku deszczu mokną i nikt się nimi nie przejmuje. Tak się nie robi, to jest draństwo. Albo ruszajcie – panowie – z budową, albo postawcie ludziom choćby zwykłą ławkę parkową i choćby kilka daszków chroniących ich przed deszczem. Bo ludzi trzeba szanować. Także tych, którzy nie mają własnych limuzyn i muszą korzystać z komunikacji publicznej. Oni nie są gorsi od innych.

**CHWALIMY:** Służby komunalne za wyjątkową troskę o czystość dróg i chodników w mieście. Tej zmiany, w porównaniu do stanu wcześniejszego, nie można nie dostrzec. Zniknął piasek i brud z ulic i chodników w mieście (jakie by one nie były), zadbano nawet o oznakowanie poziome przejść dla pieszych. Wygląda to ładnie, schludnie, a przy tym jest bezpiecznie. Jeśli z takim samym skutkiem zaczęły być remontowane miejskie i powiatowe ulice, Sanok naprawdę stanie się piękniejszy i łatwiej będzie się po nim poruszać. Póki co, idzie dobrze. Nie zapieszajmy. A przy tym mamy nadzieję, że troska o czystość i oznakowanie ulic stanie się czymś normalnym. **emes**

## Sanoczanki do dzieła!

**Burmistrz Miasta Sanoka wraz z Fundacją SOS ŻYCIE zaprasza mieszkanki Sanoka na bezpłatną akcję profilaktyczną, obejmującą badania mammograficzne oraz cytologiczne.**

Badania prowadzone będą w mammobusie Ośrodka Diagnostycznego Chorób Nowotworowych Fundacji SOS ŻYCIE z Mielca, ustawionym obok Przychodni Zdrowia nr 1 przy ulicy Błonie 5. Rozpoczynają się dzisiaj (13 bm.) i potrwać do 22 maja. Można je wykonać codziennie w godz. 8-18. Obowiązuje rejestracja telefoniczna pod numerem: 801 080 910. Z mammografii mogą skorzystać panie w wieku 50-69 lat (raz na 2 lata); z cytologii – panie w wieku 25-59 lat (raz na 3 lata). **/k/**

## Demolka w autobusie

**Sanoccy policjanci zatrzymali dwóch mężczyzn, którzy demolowali autobus i byli agresywni w stosunku do pasażerów.**

Do zdarzenia doszło w piątek (29 kwietnia) około godz. 22. na ulicy Lipińskiego. Wezwany patrol policji zastał na miejscu dwóch mężczyzn, którzy agresywnie odnosili się do innych pasażerów. Awanturujący się używali słów wulgarnych, palili papierosy oraz kopali po tylnych drzwiach autobusu. Byli również agresywni w stosunku do interwenujących funkcjonariuszy. Nie reagowali na polecenia uspokojenia się, nie chcieli opuścić pojazdu, odgrazali się kolejnymi awanturami. Sprawcami okazali się dwaj mieszkańcy powiatu sanockiego w wieku 20 i 36 lat. Obaj znajdowali się pod wyraźnym wpływem alkoholu. Zostali zatrzymani do czasu wytrzeźwienia i uspokojenia się. Wkrótce za swoje czyny odpowiedzą przed sądem. **/k/**



# Nie mogli tam nie być

**Kilkudziesięciu sanoczan przeżywało beatyfikację Jana Pawła II nie przed ekranami telewizorów, ale osobiście, w Rzymie. Mimo wielkiego trudu i zmęczenia wrócili do domu szczęśliwi i ubogaceni przeżyciami, które wspominać będą przez wiele lat. Nie mogliśmy tam nie być! – mówią z przekonaniem.**



**W sanockiej grupie panowała fantastyczna atmosfera. Dzięki ks. Michno, który świetnie zna Włochy, Rzym i język (nie tylko zresztą włoski), czuli się jak u siebie.**

W beatyfikacji uczestniczyło kilkudziesięciu sanoczan. Wiemy o rodzinie i sióstrze zakonnej z Posady oraz 47-osobowej grupie z parafii w Olchowcach. Zorganizowało ją trzech entuzjastów: Piotr Biodrowicz, ks. Antoni Michno oraz Andrzej Wojtanowski, właściciel firmy Solina Travel, który wynajął autobus po kosztach własnych i załatwił tanie noclegi. Pomógł trochę sanocki oddział „Solidarności”, wyposażając pielgrzymów w chusty i plakietki oraz ogromnych rozmiarów biało-czerwoną flagę. – Za drzewiec, o długości kilku metrów, posłużyła

szali się wolno, nikt jednak nie okazywał zniecierpliwienia. Wśród ludzi panowało skupienie i modlitewny nastrój. – Ostatecznie udało nam się dotrzeć do Via Conciliazione, prowadzącej na Plac św. Piotra, gdzie stały dwa teledyminy – opowiada kapłan. Wokół największej było Włochów i Polaków, Brazylijczyków, Hiszpanów, Meksykanów. O świcie zaczęło mżyć, gdyż na ten dzień zapowiadano opady deszczu. – Jednak o dziesiątej, kiedy rozpoczęła się msza święta beatyfikacyjna, na niebie świeciło piękne słońce – podkreśla wzruszony kapłan. Ludzie trwali w wielkim skupieniu, na wybuch entuzjazmu pozwolili sobie tylko w dwóch momentach: podczas ogłoszenia formuły beatyfikacyjnej i odstonięcia portretu nowego Błogosławionego.

Następnego dnia sanoczanie mieli jeszcze okazję modlić się przy trumnie Jana Pawła II, czekając przez cztery godziny na wejście do bazyliki. Dla Piotra Biodrowicza właśnie ten moment był najbardziej wzruszający. – Przed oczami stanęła mi pielgrzymka ludzi pracy w 1996 roku. Staliśmy wtedy ze sztandarem Solidarności kilka metrów od miejsca, gdzie dziś stała papieska trumna. Pamiętam uśmiechniętego Jana Pawła II, który był wtedy jeszcze pełny sił i werwy – wspomina ze łzami. W drodze powrotnej sanoczanie odwiedzili jeszcze piękny Asyż, miasto św. Franciszka i św. Klary, oraz San Marino. **(jz)**

## Nowy dach na farze

**Trwa wymiana pokrycia dachu i więźby dachowej na kościele farnym. Koszt prac opiewa na 1,6 mln zł.**

Jest to jedna z największych inwestycji parafialnych ostatnich lat. Prace ruszyły w ubiegłym roku i potrwać do 2013. Parafia realizuje je własnymi siłami, przy częściowym wsparciu Podkarpackiego Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków (który przyznał w ubiegłym i w tym roku łącznie 100 tys. zł) oraz Urzędu Marszałkowskiego (ubiegłoroczna dotacja wyniosła 90 tys. zł, a w tym sprawa nie jest jeszcze rozstrzygnięta). – Oczywiście, jesteśmy bardzo wdzięczni, choć to zaledwie kropla w morzu potrzeb. Dlatego gorąco dziękuję parafianom i mieszkańcom miasta, że wspierają to dzieło ze swoich skromnych domowych budżetów – mówi ks. dr Andrzej Skiba, proboszcz. **(z)**



## Braterski duet pod kluczem

**Do policyjnego aresztu trafiło dwóch braci z Sanoka. Gdy jeden awanturował się pod sklepem, drugi ukradł opakowanie z piwem. W chwili zatrzymania obaj byli pijani.**

W czwartek (5 bm.) około godziny 20.30 na ulicy Krakowskiej policjanci sanockiej KPP interweniowali wobec mężczyzny, który pod marketem zaczepiał klientów i awanturował się. O pomoc policji poprosił personel sklepu. Na miejscu okazało się, że agresywny

mężczyzna miał towarzysza, który wykorzystując chwilową nieuwagę pracowników, zabrał z półki opakowanie z piwem i uciekł. W wyniku podjętych czynności funkcjonariusze zatrzymali złodzieja i odzyskali skradziony towar. Okazało się, że za tą kra-

dieżą stoją dwaj bracia w wieku 18 i 20 lat. Obaj byli pijani. U starszego badanie wykazało blisko 2 promile alkoholu, natomiast w organizmie 18-latką stwierdzono ponad 1,8 promila. Mężczyźni nie chcieli się uspokoić i zachowywali się agresywnie także wobec policjantów. Osadzono ich w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i przesłuchania. **/jot/**



**Policjny bilans minionego tygodnia to 171 interwencji, w tym 41 publicznych, 34 domowe, 10 dotyczących kradzieży, 4 – uszkodzenia mienia oraz 12 związanych z kolizjami. Do policyjnego aresztu trafiły 22 osoby.**

### Sanok

\* Policja szuka wandalę, który rzucając kostką brukową rozbił (3 bm.) szybę w oknie balkonowym mieszkania przy ul. Jana Pawła II. Poszkodowany oszacował straty na 500 zł.

\* Nieznany sprawca – wykorzystując chwilową nieuwagę pokrzywdzonych – zabrał z pomieszczenia gospodarczego dwie damskie torebki. Właścicielka pierwszej straciła dokumenty, pieniądze i kartę bankomatową z numerem PIN, przy pomocy której złodziej wypłacił z konta właścicielki 500 zł. Druga – 44-letnia mieszkanka powiatu brzozowskiego – poniosła straty w wysokości 150 zł, tracąc dokumenty, kartę bankomatową, parasolkę, rękawiczki skórzane, klucze oraz 30 złotych. Do obu kradzieży doszło 4 bm. na ul. 800-lecia.

W związku z powtarzającymi się zgłoszeniami dotyczącymi kradzieży torebek oraz innych wartościowych przedmiotów, sanocka KPP ostrzega przed złodziejami, którzy często wykorzystują chwilową nieuwagę swoich ofiar. Aby zminimalizować niebezpieczeństwo kradzieży, należy przestrzegać kilku zasad: zamykać szatnie, szafki oraz pomieszczenia, w których zostawiamy wartościowe przedmioty – nawet, jeśli nasza nieobecność jest chwilowa; wartościowe rzeczy trzymać przy sobie lub w miejscu odpowiednio zabezpieczonym; nie nosić karty bankomatowej wraz z numerem PIN; natychmiast zgłosić w banku kradzież dokumentów i karty bankomatowej w celu zablokowania konta. Stosowanie powyższych zasad zwiększy nasze bezpieczeństwo i pomoże uchronić się przed staniem się ofiarą kradzieży. \* Na 400 zł wyceniła straty 31-letnia sanoczanka, która w wyniku kradzieży straciła rower. Jednośląd znajdował się w piwnicy, do której włamał się złodziej. Zdarzenie miało miejsce 5 bm. na ul. Armii Krajowej. \* Aż 5200 zł kosztować będzie naprawa szkód poczynionych przez nieustalonego troglodytę, który 6 bm. na terenie SP3 przy ul. Stróżowskiej zniszczył urządzenia znajdujące się na placu zabaw, a następnie uszkodził elewację budynku szkoły oraz stacji energetycznej poprzez ich pomalowanie.

### Gmina Komańcza

\* Policjanci Posterunku Policji w Komańczy zatrzymali 9 bm. w Czystogardzie 25-letniego mieszkańca powiatu sanockiego, poszukiwanego przez Sąd Rejonowy w Sanoku w celu doprowadzenia do Zakładu Karnego.

## Kierowcy na promilach

W minionym tygodniu na drogach powiatu sanockiego zatrzymano trzech pijanych kierowców. Rekordzistą okazał się – namierzony w Lalinie – 54-letni Lesław P. z powiatu brzozowskiego, który kierował fiatem, mając 1,953 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. Mężczyzna nie posiadał ponadto uprawnień do kierowania pojazdami. Niewiele mniej (1,869) pokazał alkomat u 45-letniego rowerzysty Wojciecha Z., zatrzymanego w Besku. W ręce policji wpadł również kierujący fiatem 58-letni Andrzej N., którego namierzono w Nowosielcach – wynik 0,84 promila przesądził o popełnionym przezeń przestępstwie.

**Wydawca:** Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
**Redaktor naczelny:** Marian Struś.  
**Redaguje zespół:** Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
**Redaktor techniczny:** Artur Kucharski. **Korekta:** Teresa Radwańska. **Redaktor wydania:** Bartosz Błażewicz.  
**Adres redakcji:** 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
**Biuro Reklam i Ogłoszeń:** tel./fax 13-440-30-25.  
**Druk:** Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

# Spec-naciągacz od wodomierzy

Pomysłowość oszustów nie zna granic. Oprócz starych, dobrze sprawdzonych metod typu „przewalka” wymyślają wciąż nowe – na wnuczka, niespodziewaną wygraną, chore dziecko a nawet... odczynianie uroków. Czyszczą konta i portfele naiwnych, mając wyjątkową okazję, żerując na ludzkim współczuciu bądź podszywając się pod różne osoby – inkasenta, pracownika socjalnego, policjanta, rachmistrza. Do grona tych postaci dołączył ostatnio „spec” od wodomierzy, który w ubiegłym tygodniu grasował na terenie Sanoka.

sprawie odebrano od czterech osób z różnych części miasta: z Dąbrówki, ulicy Konarskiego, Witkiewicza i Okrzei. Jeden z mieszkańców zapłacił „monterowi” 42 złote i przyszedł do biura po fakturę. Drugi zgłosił, że po wizycie spec'a od nakładek zginął telefon, pozostałe osoby zawiadomiły o rozplombowaniu wodomierzy, co wzbudziło w nich wątpliwości.

identyfikatory ze zdjęciem i nie pobierają na miejscu żadnych opłat za instalowane wodomierze. Faktura przychodzi pocztą. Jedyne opłaty, jakie mogą być pobierane w domu klienta, dotyczą należności za zużyty wodę. Pobierają je tzw. odczytywacze, którzy także wyposażeni są w imienne identyfikatory ze zdjęciem. Na miejscu drukują fakturę z przenośnego komputera lub wystawiają rachunek do późniejszego zapłacenia.

## Nie bójmy się dzwonić na policję

Z informacji przekazanych przez poszkodowanych wynika, że oszustem, który podaje się za pracownika Sanockiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Komunalnej, oferując montaż nakładek i sprawdzenie wodomierzy, jest niewysoki (ok. 170 cm), szczupły mężczyzna w wieku 30-35 lat. Na razie wiadomo o czterech osobach, które padły jego ofiarą. Policja apeluje do wszystkich pokrzywdzonych o zgłaszanie się do Komendy Powiatowej Policji w Sanoku (ul. Witkiewicza 3, tel. 997) i Zakładu Wodociągów i Kanalizacji (tel. 13-464-78-60) oraz informowanie o wszelkich próbach wejścia do mieszkania oraz wyłudzenia pieniędzy przez ww. mężczyznę.

Przestrzegamy wszystkich mieszkańców przed nadmiernym zaufaniem wobec obcych osób i wpuszczaniem ich do swoich mieszkań. Jeśli podają się za pracowników instytucji bądź urzędów, należy ich poprosić o podanie danych osobowych oraz okazanie legitymacji służbowej. W przypadku jakichkolwiek wątpliwości nie bójmy się zadzwonić na policję pod tel. alarmowy 997. Apelujemy o to zwłaszcza do osób starszych, samotnie mieszkających, które często stają się ofiarami oszustów i złodziei – podkreśla st. sierż. Monika Hędrzak.

Joanna Kozimor



## Tylko z identyfikatorem!

Zgłoszenia te mocno nas zaniepokoiły, świadczyły bowiem o tym, że ktoś podszywa się pod naszego pracownika, próbując naciągnąć ludzi. Natychmiast zawiadomiliśmy policję, publikując też ostrzegawczy komunikat na portalu e-sanok – wyjaśnia Urszula Krzanowska, kierownik Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w SPGK. – Pamiętam, że kilka lat temu był podobny przypadek – ktoś chodził po domach i pobierał bez naszej wiedzy opłaty. Teraz znowu mamy to samo. Przestrzegamy mieszkańców Sanoka przed tego typu oszustami. My nie wysyłamy monterów bez uprzedzenia. Jeśli jest zgłoszenie, to wcześniej umawiamy się telefonicznie na wizytę. Uczestniczy w niej dwóch naszych pracowników, którzy mają imienne

Podający się za pracownika Zakładu Wodociągów i Kanalizacji oszust pojawił się w co najmniej kilku domach, by – jak twierdził – zamontować nakładki do radiowego odczytu wodomierzy. – Był to niewysoki, młody mężczyzna w roboczym ubraniu. Wyglądał jak monter, więc go wpuszciliśmy. Mówił, że montuje specjalne urządzenie, które ułatwi odczyt wodomierzy. Miało kosztować niecałe 50 złotych. Zdjął plomby, ale co robił dalej, nie wiem, bo się na tym nie znam. Coś mnie tknęło, kiedy zobaczyłam, że nie założył nowych plomb. Zapytałam, dlaczego, a on na to, że musi iść po nie do samochodu. Poszedł i tyle go widziałam. Zadzwoniłam do Wodo-

ciągów, żeby zapytać, kiedy przyjdzie założyć te plomby. Wtedy okazało się, że oni nikogo nie wysyłali i żadnych urządzeń nie montują! Zdenerwowałam się okropnie, bo wyszło na to, że to jakiś oszust był, a ja wpuszciliśmy go do mieszkania! Pan Bóg mnie chyba strzegł, że zapytałam o te plomby i nie dałam mu żadnych pieniędzy – relacjonuje jedna z sanoczanek, którą odwiedził rzekomy pracownik miejskich Wodociągów.

## Naciąga i kradnie

Podobnych przypadków było więcej, co wyszło na jaw, kiedy ludzie zaczęli dzwonić do SPGK z pytaniami w sprawie „nakładek na wodomierze”. Zgłoszenia w tej

## Zadbali o... siebie

„Kilka dni temu na zlecenie Urzędu Miasta w Sanoku powstały kolejne 2 nowe miejsca parkingowe dla osób niepełnosprawnych. Są one zlokalizowane przy wejściu do Urzędu Miasta, blisko windy...” informuje rzeczniczka burmistrza Agnieszka Frączek.

Informacja ta zbiegła się z wizytą w redakcji jednego z mieszkańców Sanoka, który tak skomentował pojawienie się obok Urzędu Miasta nowych miejsc parkingowych dla inwalidów: – Informacja ta jest prawdziwa, ale powinna być bardziej szczegółowa, podając, że wyznaczono te miejsca w zasadzie dla siebie. Od trzech dni przyjeżdżam do Urzędu, chcąc z jednego z nich skorzystać i od trzech dni zastaję tu te same samochody. Zainteresowałam się, czyje one są i odkryłam, że jeden należy do Stanisława G., naczelnika jednego z wydziałów

UM, drugi zaś do pracownicy Stowarzyszenia Powiatowego. Zakładam, że ich właściciele są osobami niepełnosprawnymi, chociaż nie mają za sobą wymaganych identyfikatorów, które by to potwierdzały.

Uważam jednak, że te dwa miejsca nie powstały na ich zamówienie, lecz z myślą o niepełnosprawnych, którzy przyjeżdżają do Urzędu, aby coś załatwić. Jeśli jestem w błędzie, proszę mnie z niego wyprowadzić. Urzędnikom niepełnosprawnym proponuję wykupienie miejsc na parkingu przy ul. Zamkowej, tak będzie lepiej i uczciwiej niż



Może dopisek: „wyłącznie dla petentów Urzędu” wyjaśniłby problem dla kogo to miejsce jest przeznaczone.

zajmowanie przez cały dzień, a w zasadzie przez wszystkie dni robocze, miejsc dla petentów Urzędu.

Kończąc, chcę poinformować, że z uporem maniaka będę codziennie kontrolował, jak temat ten został załatwiony. W przypadku, gdyby okupujące te miejsca osoby postanowiły iść na wojnę, powiewając transparentem o treści: „my też jesteśmy niepełnosprawni”, proponuję postawić tam znak ograniczający czas postoju do 30 minut. emes

(b. urzędnik UM, imię i nazwisko znane redakcji)

Przyzwyczajaliśmy się już do tego. Każdego roku w ramach akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala” ten włącza się do działania, oferując mieszkańcom szeroką gamę bezpłatnych porad lekarskich i badań. I tak będzie w najbliższą sobotę, 14 maja, w godzinach od 9 do 14. Zapraszamy!

## Dzień otwarty szpitala

Oto wykaz specjalistów, którzy udzielają będą konsultacji:

- **Specjalista kardiolog** – dr Stanisław Kułakowski oraz lek. Małgorzata Trawińska – gabinet nr 1, parter szpitala przy ul. 800-lecia.
- **Specjalista urolog** – lek. Krzysztof Reiss oraz lek. Bartłomiej Kielar – konsultacje urologiczne oraz badania USG (ocena nerek i układu moczowego) – gabinet nr 2.
- **Specjalista ortopeda** – lek. Robert Kobiela oraz lek. Jarosław Błachno – poradnia ortopedyczna.
- **Specjalista chirurg** – dr Wojciech Skibiński – konsultacje z zakresu chirurgii ogólnej i chirurgii naczyniowej – gabinet nr 4.
- **Specjalista neurolog** – lek. Agata Bończak – gabinet nr 5.
- **Specjalista otolaryngolog** – dr Marek Drozd oraz lek. Justyna Sieradzka-Woźniczka – gabinet nr 6.
- **Specjalista neonatolog** – lek. Bogdan Niżnik – USG noworodków oraz konsultacje dot. pielęgnacji noworodka – gabinet nr 7.
- **Kardiologia inwazyjna** – pracownia hemodynamiki – Centrum Interwencji Sercowo-Naczyniowych GVM CARINT – lek. Jolanta Wasiewicz oraz lek. Andrzej Wiśniewski – konsultacje z zakresu kardiologii inwazyjnej oraz ECHO serca. – gabinet nr 8.
- **Specjalista nefrolog** – Poradnia Nefrologiczna – lek. Stanisław Dziura oraz lek. Wojciech Dziurawiec – we współpracy ze Stacją Dializ DIAVERUM – Gabinet nr 9.
- **Pracownia USG-dopplera** – lek. Anna Lasota – USG dopplera tętnic szyjnych.

Podczas „Dnia Otwartego Szpitala” prowadzone będą także badania laboratoryjne i radiologiczne.

### Badania laboratoryjne:

- **Zakres wykonywanych badań (nieodpłatnie)** – cukier, cholesterol, TSH – punkt poboru krwi w Pracowni Mikrobiologii (obok o. dziecięcego).
- **Badania radiologiczne:** – RTG czaszki, kręgosłupa, zatok. Wymagane skierowanie od lekarza specjalisty – ortopedy, chirurga, laryngologa, lub neurologa (badanie nieodpłatne) – pracownia RTG.
- **Profilaktyka cukrzycy i schorzeń układu krążenia – zakres badań:** EKG, pomiar ciśnienia tętniczego krwi, badanie poziomu glukozy we krwi.

O godz. 11 w sali edukacyjnej SOR odbędzie się spotkanie z młodzieżą zainteresowaną zawodami medycznymi. W programie m. in. wspólne zwiedzanie szpitala.



Oprócz codziennej pracy, w maju i czerwcu pracownicy laboratorium wykonają dodatkowo prawie 600 badań, zupełnie społecznie. Chylimy czoła!

## Pijany pomagał pijanemu

W policyjnym areszcie zakończył bieszczańską eskapadę wracający z Soliny mieszkaniec Rzeszowa, który po pijanemu kierował seatem i to mimo obowiązującego go do 2018 roku sądowego zakazu. Smaczku całej sprawie dodaje fakt, że w jeździe „pomagał” mu pasażer – również nietrzeźwy.

W czwartek (5 bm.) około godziny 20 dyżurny sanockiej KPP otrzymał zgłoszenie, że na ulicy Łany samochód osobowy uderzył w ogrodzenie prywatnej posesji. Przybyli na miejsce funkcjonariusze zobaczyli seata, stojącego jednym kołem na krawężniku. Obok samochodu znajdował się mężczyzna, który próbował wyciągnąć ze środka kierowcę.

Z relacji „ratownika” wynikało, że był pasażerem pojazdu, którym wspólnie z kolegą wracali z Soliny, gdzie przebywali w celach turystycznych. W pewnym momencie kierujący stracił panowanie nad pojazdem i zaczął zjeżdżać na przeciwległy pas. Wówczas pasażer, chcąc ratować

sytuację, chwycił za hamulec ręczny i kierownicę, po czym skręcił w lewo, w wyniku czego seata uderzył w krawężnik i zatrzymał się. Zanim kompan wyciągnął z pojazdu kierowcę, na miejscu pojawił się policyjny patrol.

Kierującym okazał się 39-letni mieszkaniec Rzeszowa, u którego stwierdzono ponad 2,5 promila alkoholu. Ustalono, że mężczyzna posiada zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych do 2018 roku, wydany przez Sąd Rejonowy w Rzeszowie. Okazało się ponadto, że pasażer – 25-letni mieszkaniec Rzeszowa – także jest nietrzeźwy. W jego organizmie ujawniono ponad 1,3 promila alkoholu. /jot/

# Współpraca przede wszystkim

Dziś o Błoniach, pięknie położonej dzielnicy, której granice wyznacza na północy i wschodzie San oraz ulica Jagiellońska i Potok Płowiecki na południu i zachodzie. Dzielnica znana jest właśnie z malowniczych błoni – miejsca spacerów i różnych imprez – oraz obiektów sportowo-rekreacyjnych. Znajduje się tam jeden z najbardziej rozpoznawalnych miejskich obiektów: „Arena Sanok”, a w jej sąsiedztwie: tor lodowy, baseny, hotel MOSiR i boisko Orlik przy Szkole Podstawowej nr 1.

**JOLANTA ZIOBRO**

jolanta-ziobro@wp.pl

Jest to typowa dzielnica mieszkalna z osiedlem „Błonie”, wybudowanym i administrowanym przez Sanocką Spółdzielnię Mieszkaniową. Ma dwie szkoły: SP1, jedną z największych podstawówek w mieście, Gimnazjum nr 1, centrum handlowe przy ulicy Kochanowskiego, przychodnię zdrowia, Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek” SSM, Dom Harcerza. Dzielnice zamieszkuje 5,5 tys. osób.

Mieszkańców reprezentuje 11-osobowa Rada Dzielnicy Błonie, która zaczęła swoje urzędowanie od znalezienia bliższej i bardziej dostępnej siedziby. – Wcześniej mieściła się ona w budynku „Ruch” przy ulicy Reymonta. Dlatego też, aby być bliżej ludzi, znaleźliśmy nowy lokal w centrum handlowym, w sąsiedztwie zakładu fotograficznego pana Zakrzewskiego – informuje Wiesław Wilkosz, przewodniczący zarządu. – Chcemy bowiem ściśle współpracować z mieszkańcami, zachęcając do udziału w życiu społecznym jak największą liczbę osób – deklaruje Stanisław Orszczyński, przewodniczący rady.

Jednym z najbardziej dotkliwych problemów dzielnicy jest niedostatek miejsc parkingowych. Brakuje ich i mieszkańcom i kibicom sportowym, przyjeżdżającym na mecze hokejowe i inne imprezy odbywające się na terenie MOSiR. – Jest to niezwykle uciążliwe, gdyż w tym czasie zastawiony jest w pobliżu dostawnie każdy metr powierzchni – podkreśla Wiesław Wilkosz. Mieszkańcy skarżą się na niszczenie trawników, zieleni, blokowanie wyjazdów. Sami robią to zresztą na co dzień, dosłownie walcząc o każde wolne miejsce.



– Częste są np. skargi, że ktoś wbrew zakazowi parkuje pod blokiem samochód ciężarowy, a do tego jeszcze samochód osobowy – dodaje przewodniczący Orszczyński. Rodzi się dylemat: budować parkingi, betonując każdy metr przestrzeni czy zachować jak najwięcej zieleni, dając prymat przyrodzie i ekologii? W tym roku kontynuowana będzie budowa miejsc parkingowych przy ulicy Kochanowskiego, z przystosowaniem na ten cel poboczy. Powstanie w ten sposób około 50 nowych miejsc.

Kolejnym nierozwiązanym problemem jest wyjazd z ulicy Prugara-Ketlinga do ulicy Lwowskiej. Kiedyś planowano tam budowę ronda, mieszkańcy sąsiednich bloków postawili jednak weto. – Szkoda, bo wyjazd jest bardzo niebezpieczny i cud, że nie doszło tam jeszcze do tragedii. Dlatego też chcielibyśmy chociaż częściowo usprawnić ruch, wprowadzając trzeci pas ruchu dla

bezkolizyjnego skrętu w prawo – podkreśla Wiesław Wilkosz.

Poza tym – jak w każdym zagęszczonej skupisku ludności – jest mnóstwo drobnych i uciążliwych problemów wynikających z rozbieżnych oczekiwań i konfliktu interesów. Przykładowo, jedni chcą, aby pod blokami stały ławki, narzekając, że nie ma gdzie usiąść,

usunąć spod jednego z bloków nieużywanego malucha, z czym nikt wcześniej nie potrafił sobie poradzić. Dzięki podjętym przez radę działaniom został także oczyszczony Potok Płowiecki i wycięta sucha akacja przy Alei Wojska Polskiego, rosnąca na terenie administrowanym przez GDDKiA, czego wcześniej również nie dało się „przeskoczyć”.

a drudzy energicznie protestują, argumentując, że będą je okupować grupki młodzieży – uzupełnia Stanisław Orszczyński.

Oczywiście, jest wiele spraw, które można rozwiązać dzięki dialogowi, zaangażowaniu i włączeniu do współpracy różnych instytucji. Stąd też inicjatywa Rady Dzielnicy Błonie spotkania, a następnie tzw. wiosennego przeglądu osiedla, z udziałem przedstawicieli Komendy Powiatowej Policji, Straży Miejskiej, SSM, Wydziału Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta. Odbył się on pod koniec marca i właściwie od ręki przyniósł efekty, bo np. udało się

Owoce przeglądu jest 39 wniosków, realizacja których ma poprawić komfort i warunki życia mieszkańców dzielnicy. I o to właśnie będą zabiegać w najbliższym czasie społeczniczki z Rady Dzielnicy Błonie.

Póki co, udało się załatwić jeszcze jeden ważny temat: dyżury dzielnicowe, mł. asp. Artura Rajchla w siedzibie rady. Jak informuje Wiesław Wilkosz, będą odbywały się one w każdy pierwszy czwartek miesiąca, w godz. 16-17. Dzielnica ma też przydzielonego strażnika miejskiego, którym jest Witold Granatowski. Rada natomiast spotyka się w ostatni czwartek miesiąca o godz. 18.

## Rada Dzielnicy Błonie:

Przewodniczący – Stanisław Orszczyński, wiceprzewodnicząca – Wacława Sidor. Zarząd: przewodniczący – Wiesław Wilkosz, sekretarz – Tomasz Zieliński, skarbnik – Jerzy Galant, członek zarządu – Wojciech Naumowicz. Komisja Rewizyjna: przewodniczący – Zbigniew Pałys, członkowie – Andrzej Robel, Adam Sieczkowski, Łukasz Sieczkowski.

## Czego Jaś się nie nauczy...

Sanoccy policjanci przykładają dużą uwagę do działań prewencyjnych. W ramach kilku różnych programów organizują spotkania profilaktyczne, których celem jest zwiększenie świadomości prawnej mieszkańców. Adresatem wielu z nich są ludzie młodzi, z którymi funkcjonariusze rozmawiają o współczesnych zagrożeniach, dotyczących m.in. chuligaństwa na stadionach i cyberprzemocy.

Jak zachowywać się na stadionie? Co grozi pseudokibicom? Na jakie niebezpieczeństwa jesteśmy narażeni w Internecie? Jak nie stać się ofiarą przestępstwa? Gdzie szukać pomocy w razie oszustwa? Na te i wiele innych pytań odpowiadali policjanci z Zespołu ds. Nietletnich, którzy w ubiegłym tygodniu odwiedzili uczniów Gimnazjum nr 1 w Zagórzu.

Szczególne zainteresowanie wzbudził temat cyberprzemocy. – W dobie Internetu i telefonii komórkowej coraz częściej zdarza się, że dochodzi do przestępstw przy wykorzystaniu tych mediów. Bywa tak, że młodzież zapomina



Temat cyberprzemocy wzbudził zainteresowanie – uczniowie zadawali mnóstwo pytań.

o tym, do czego tak naprawdę służy Internet i telefon komórkowy. Dlatego też niezwykle ważna jest profilaktyka w tym zakresie i zwiększenie świadomości osób młodych – mówi st. sierż. Łukasz Sowiński

Podczas spotkania policjanci uswiadomiali młodzieży, czym jest zjawisko cyberprzemocy. Informowali o skutkach umieszczania w sieci obraźliwych informacji, które w bardzo szybkim tempie trafiają do dużej liczby adresatów i jako kopie w wielu komputerach mogą po-

zostać na zawsze. Funkcjonariusze mówili również o tym, co zrobić, aby nie stać się ofiarą przestępstwa internetowego. Opowiadali także o niebezpieczeństwach związanych ze spotykaniem się z osobami poznanymi w sieci oraz przestrzegli przed przekazywaniem szczegółowych danych przez Internet. Uczniowie byli bardzo aktywni i zadawali wiele pytań.

Spotkanie z zagórkimi gimnazjalistami nie było pierwszym ani ostatnim. Aby zwiększyć świadomość prawną młodzieży, sanoccy policjanci w ubiegłym miesiącu spotkali się z uczniami I Liceum Ogólnokształcącego, Gimnazjum nr 1 i 4, Zespołu Szkół nr 4, wychowankami Powiatowej Placówki Socjalizacyjnej, Gimnazjum w Niebieszczanach i Tarnawie Dolnej.

Sanoccy stróż prawa zapewniają, że na tym nie poprzestaną. Już planują kolejne spotkania profilaktyczne w ramach prowadzonych programów prewencyjnych. Ich znaczenia nie da się przecenić. Zgodnie z zasadą: czego Jaś się nie nauczy, tego Jan nie będzie umiał... /joko/

W maju mieszkańcy Sanoka i okolic mogą skorzystać z dwóch bezpłatnych akcji profilaktycznych, związanych z wczesnym wykrywaniem wirusowego zapalenia wątroby typu B i C. Jedną prowadzi szpitalny Zakład Mikrobiologii, a drugą Oddział Obserwacyjno-Zakaźny. W sumie przebadanych zostanie 260 osób. Ponieważ organizatorami obu akcji są różne firmy i podmioty, w pierwszym przypadku nie potrzeba skierowań, a w drugim jest ono konieczne.

## Z tymi wirusami nie ma żartów

Wirusowe zapalenie wątroby typu B i C jest chorobą zakaźną, wywołaną przez wirus typu B (HBV) i C (HCV). U większości osób zakażenie przez wiele lat przebiega bezobjawowo albo objawy nie wskazują na chorobę wątroby (np. uczucie zmęczenia, obniżony nastrój, bóle stawów), co utrudnia rozpoznanie. – Obecnie mamy coraz mniej nowych zakażeń wirusem HBV ze względu na szczepienia i zmniejszenie liczby zakażeń szpitalnych. Dlatego też celem badań jest wykrycie osób, które zostały zakażone już wcześniej i nic o tym nie wiedzą. Późne wykrycie zmniejsza bowiem szanse na skuteczną terapię, a powikłaniami są marskość wątroby i rak – wyjaśnia Renata Dubiel-Kornasiewicz, zastępca ordynatora Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego. Jeszcze bardziej niebezpieczne jest zakażenie wirusem typu C, określane mianem „wirusowej bomby zegarowej”. Objawia się czasem nawet po trzydziestu latach (sic!). Powikłania są identyczne: marskość i nowotwór, a leczenie jest trudne, obciążające dla organizmu i przyno-

nych, pacjentów, u których wykonywane były zabiegi chirurgiczne, dializy, badania endoskopowe, pracownikom służby zdrowia, straży pożarnej i policji, którzy zranili się i mogli mieć kontakt z krwią nosiciela HCV, korzystających z salonów tatuażu i kolczykowania, przyjmujących narkotyki drogą dożylną – wylicza Stanisław Warzycha, ordynator Oddziału Obserwacyjno-Zakaźnego. Skierowania na badania można uzyskać u niektórych lekarzy rodzinnych z terenu powiatu sanockiego (po prostu należy zapytać swojego lekarza, czy dysponuje takimi skierowaniami).

Akcja potrwa od 16 maja do 16 czerwca. Pobieranie materiału będzie odbywało się we wtorki i czwartki, od 7 do 14 w gabinecie zabiegowym oddziału chorób zakaźnych. Więcej informacji pod telefonem 13 465 62 42 (lub 45).

W tym tygodniu trwała również akcja „Nie mam HCV”. Wytypowano do niej 30 laboratoriów z całej Polski, w tym tylko dwa z Podkarpacia, z Rzeszowa i Sanoka. – To dla nas duża nobilita-



W ramach akcji profilaktycznej oddział zakaźny może przebadać 160 osób

szące umiarkowane sukcesy. – Niestety, nie ma jeszcze szczepionki przeciwko wirusowi HCV. Jeśli zaś chodzi o wirusa HBV, to mimo szczepionki i obowiązkowych szczepień noworodków, choroba wciąż nie została wyeliminowana – dodaje doktor Kornasiewicz-Dubiel.

Obecnie, dzięki firmie Roche, rusza profilaktyczny program wczesnego wykrywania wirusowych zapaleń wątroby typu B i C. – Jest on adresowany szczególnie do osób z grup podwyższonego ryzyka, którym przetaczano krew lub preparaty krwiopodobne przed 1992 rokiem, osób wielokrotnie hospitalizowa-

cja, choć z tytułu udziału w akcji nie mamy żadnych profitów – zaznacza Ryszard Prosiecki, kierownik Zakładu Mikrobiologii. Nasze laboratorium otrzymało pulę 100 testów. Jeśli nie zostaną one wykorzystane do końca tygodnia, akcja będzie przedłużona. Skierowanie nie jest potrzebne.

Warto dodać, że wymienione badania można też wykonać na co dzień. – Skierowanie na badanie w kierunku HBV może dać lekarz rodzinny, a HCV poradnia działająca przy naszym oddziale – dodaje Renata Kornasiewicz-Dubiel.

(jz)

## Egipskie ciemności

W tym tygodniu w mieście wystąpiły zakłócenia w dostawie energii elektrycznej.

Wyłączenia prądu miały miejsce podczas realizacji procesu przeizolowania sieci energetycznej czyli przejścia z napięcia 6 kV na 15 kV i były skutkiem niespodziewanych awarii linii kablowych SN, które wystąpiły przy okazji tych prac. – Proces przeizolowania sieci energetycznej miasta Sanoka rozpoczęliśmy dziesięć lat temu. Obecnie trwa drugi końcowy etap. W zakresie prac jest m.in. wymiana kilkudziesięciu

transformatorów i modernizacja stacji transformatorowych. Wcześniej wymieniliśmy lub ułożyliśmy nowe odcinki kabli średniego napięcia, w sumie kilka kilometrów – informuje Mirosław Kusak, zastępca dyrektora ds. technicznych. Przeizolowanie sieci ma na celu zwiększenie przepustowości linii zasilających oraz zwiększenie pewności zasilania w energię elektryczną Sanok. Prace potrwa- ją do końca maja. (z)

# Brylewski brylował

Reaktywowany zespół „Kryzys”, legenda polskiej niezależnej sceny muzycznej, niesamowitym koncertem w „Pani K.” po raz kolejny udowodnił, że dobra muzyka bez problemu wytrzymuje próbę czasu.

Założona w 1979 roku warszawska grupa zaledwie w przeciągu dwóch lat dorobiła się statusu kultowej, nie wydając przy tym ani jednej płyty! W 2008 roku, po prawie trzydziestu latach przerwy, zespół prowadzony przez gitarzystę Roberta „Afe” Brylewskiego i perkusistę Macieja „Magurę” Góralskiego powrócił do czynnego grania i w maju zeszłego roku wydał pierwszy oficjalny krążek – „Kryzys Komunisty”, na którym znalazły się stare kawałki w odświeżonych wersjach oraz kilka nowych kompozycji. Sanocki koncert, podzielony na kilka setów, był niezwykle energetyczny i porywający. Utwory Kryzysu, mimo że niektóre tworzone trzy dekady

temu, nadal brzmią świeżo, brawurowo i aktualnie. Oprócz własnych kawałków (m.in. „Telewizja”, „Wojny Gwiezdne”, „Dolina Lalek”, „Mam dość”) muzycy wykonali utwory z repertuaru innych kultowych zespołów Brylewskiego, m.in. Brygady Kryzys („Nie ma nic”, „Centrala”, „To co czujesz”), Izraela („Idą ludzie Babilonu”, „Kaptani szatana”) oraz utwory Trudnej Młodzieży i Falarka. Pod koniec trzeciego seta „Afa” chwycił za bas i zespół wykonał wciągającą wersję klasyku Boba Marleya pt. „Exodus”. Jednym słowem: muzykom udało się dokonać trudnej sztuki połączenia klasyki ze świeżością i potwierdzić status legendy.

Michał Ziobro



Kto był, nie żałował. Na koncert Kryzysu w Pani K. przyszło kilkadziesiąt osób.

## Teatralna Provincia ART

Trzydniowe, zakończone prezentacją dokonań warsztaty teatralne dla 60 młodych ludzi oraz trzy spektakle w wykonaniu rodzimych i gościnnie występujących teatrów – wszystko to czeka nas w drugiej połowie nadchodzącego tygodnia za sprawą BWA.

To pierwsza odsłona interdyscyplinarnego projektu edukacyjnego pn. Provincia ART, docenionego i uhonorowanego przez ministerstwo kultury dotacją w wysokości 30 tys. zł. Obejmuje on różnorodne działania artystyczne z dziedziny plastyki, teatru i filmu, realizowane cyklicznie do końca roku.

Rozpoczynające się w środę w BWA, Miejskiej Bibliotece Publicznej oraz MDK zajęcia warsztatowe poprowadzą uznani

PROVINCJA ART

artyści i animatorzy kultury z całej Polski, którzy wprowadzą młodzież w magiczny świat teatru. Efekty ich działań zostaną zaprezentowane podczas sobotniego pokazu (ok. godz. 11), wieńczącego tę część projektu. W jej ramach zaprezentowane zostaną również trzy spektakle teatralne. W środę (18 bm.) Galeria Sanocka zaprosi na „Spotkanie

z Madam K” w wykonaniu Teatru BWA. Utrzymany w kawiarnianym anturazie spektakl będzie w istocie inscenizacyjną próbą czytania współczesnego tekstu dramatycznego znanej we Francji autorki Noelle Renauld. Traktujący o kobiecie tekst jest bardzo nietypowy, przewrotny, wręcz absurdalny,

ale w tym właśnie tkwi jego siła. Warto zobaczyć, jak poradzą z nim sobie sanoccy adepci sztuki teatralnej. Warto tym bardziej, iż przekładu dokonał nie kto inny, tylko dr Tomasz Chomiszczak

W piątek (20 bm.) Teatr BWA zaprezentuje rozszerzoną wersję spektaklu „Kilka wierszy Pana B.” opartego na utworach Andrzeja Bursy, z muzyką w wykonaniu młodych wirtuozów z sanockiej PSM i MDK. Polecamy zwłaszcza tym, którzy nie byli na niedawnej premierze. Prawdziwa uczta czeka teatromanów w sobotni wieczór (21 bm.), który upłynie pod znakiem Czechowa. W zabawnej jednoaktówce „Niedźwiedź” zobaczymy aktorów Cieszyńskiego Studia Teatralnego, doskonale znanego sanoczanom choćby z dorocznych festiwali teatralnych w Morochowie.

Wszystkie spektakle rozpoczynają się o godz. 19. Biletem wstępu jest bezpłatne zaproszenie, które można odebrać (od 17 bm.) w BWA.

/K/

BWA Galeria Sanocka  
dziękuje PGNiG  
o/Sanok za finansowe  
wsparcie działającego  
w naszej placówce  
Młodzieżowego Klubu  
Filmowego

## Iberyjski czad!

Już we wtorek koncert grupy MORE THAN A THOUSAND z Portugalii, która zagra w Klubie „Rudera”. Szykuje się mocne uderzenie!

To jedna z czołowych europejskich kapel, grających połączenie melodyjnego rocka z metalcorem. Występowała z takimi sławami, jak Morbid Angel i Papa Roach. Portugalczycy są w trakcie trasy obejmującej kilka krajów, a w Polsce zagrają tylko w Sanoku i Szczecinie.

Koncert rozpocznie się o godz. 19, a supportami grupy MORE THAN A THOUSAND będą zespoły DESIGNER EVIL z Przemysła i BIAR z Jasła, grające podobną muzykę. Bilety po 20 zł w przedsprzedaży (rezerwacja tel. 509 806 868) i po 30 zł w dniu koncertu. (b)

## Niemy, ale z muzyką

Za tydzień niecodzienna impreza w Klubie „Pani K.” Grupa 10.000 Szelek zagra na żywo podczas seansu niemego filmu „Berlin: Symfonia Wielkiego Miasta”.

Obraz Waltera Ruttmanna z 1927 roku dokumentuje 24 godziny powszedniego dnia w Berlinie. Operatorzy pracowali ukrytymi kamerami, by zarejestrować jak najbardziej autentyczne sceny. „Berlin: Symfonia wielkiego miasta” to film

uważany za wyraz nowej rzeczywistości – kierunku w sztuce, którego zwolennicy zmierzają do penetracji „autentycznego życia”.

Seans planowany jest na przyszły piątek (20 maja). Początek o godz. 20, bilety po 10 zł. (b)

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek” zaprasza na wystawę Koła Plastycznego „Pędzelek”. Prace można oglądać do następnego poniedziałku (23 maja).

## Kim jest sanocki poeta? Wykład o Januszu Szuberze

W piątek, 13 maja br. zapraszamy do auli PWSZ w Sanoku na wykład prof. Andrzeja Sulikowskiego „Janusz Szuber. Kim jest sanocki poeta dla poezji polskiej?”.

Andrzej Sulikowski jest autorem książki pt. „Epos sanocki Janusza Szubera” – monografii o twórczości sanockiego poety, będącej pokłosiem lektur, ale i wieloletniej przyjaźni. Bezpośrednią przyczyną spotkania – jak napisał we wstępie Andrzej Sulikowski – stała się Sesja Harasymowiczowska w Sanoku, podczas której poznałem pisarza, znanego mi dotąd wyłącznie z rozmów telefonicznych i z zabawnych opowiadań Jana Józefa Szczepańskiego. Ten – głęboko

poruszony życiem literackim i umysłowym Sanoka oraz Leska – zachęcał do podtrzymywania kontaktów z tamtejszym, niewielkim, lecz oryginalnym środowiskiem twórczym. Wspominał się o pisarstwie Juliana Strykówskiego (1997) i wracał parokrotnie do swej podróży na nieodległy wschód. Publikując tę monografię, spełniam poniekąd duchowy testament Jana Józefa Szczepańskiego [...]. Wykład Andrzeja Sulikowskiego odbędzie się w auli PWSZ o godzinie 17.

## Pamiętali o narodzinach

18 maja 1920 roku w Wadowicach przyszedł na świat Karol Wojtyła, późniejszy papież, od 1 maja 2011 błogosławiony Jan Paweł II. Pamiętało o tym Katolickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, organizując w tym dniu koncert pt. „Zostań z nami”.

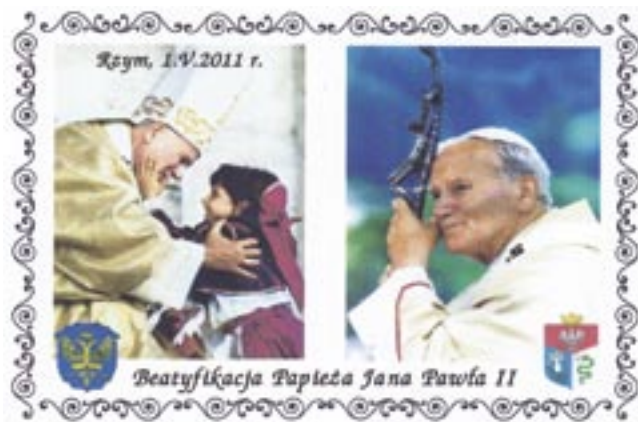
Będzie to powtórzenie koncertu, jaki odbył się w święto 3 Maja. Występują w nim: Chór GLORIA SANOCIENSIS i jego soliści pod dyktando Antoniego Wojewody oraz zespół muzyczny SA GORSI pod kierownictwem Adriana Herbuta. Nie zabraknie też pięknej poezji związanej z osobą Błogosławionego.

Gorąco Państwa zapraszamy do uczestnictwa w tym koncercie, będącym czymś w rodzaju dziękczynienia za dar beatyfikacji. Dużo w nim pięknych pieśni w wykonaniu chóru i jego solistów („Panie, Ciebie nam potrzeba”, „Abba Ojciec”, „Dziękuję Ci, Matko”) oraz tercetu wokalnego zespołu SA GORSI („W ciszy Niepokalanej”, „Ty jesteś radością mego życia”, „W cieniu moich rąk” i „Dla papieża”). Nie zabraknie w nim słynnej „Barki”, a szlagwortem, przewijającym się przez cały program będzie pieśń pt. „Zostań z nami”. To trzeba wysłuchać.

Koncert odbędzie się w sali „Klubu Chemik”, ul. Dworcowa o godz. 18.

## Echa beatyfikacji

Trzy piękne zdjęcia Ojca Świętego Jana Pawła II znalazły się na pocztówce Borysa Łapiszczaka, którą jej wydawca chce uczcić beatyfikację naszego papieża.



Z dwóch ilustracji zamieszczonych na awersie pocztówki, jedna przedstawia Jana Pawła II zamyślnego, opartego na swym metalowym krucyfiksie, z którym nie rozstał się, zwłaszcza podczas swoich pielgrzymek. Druga natomiast ukazuje Ojca Świętego trzymającego na rękach dziecko. Chłopiec uśmiecha się do Niego, gładząc Go swą małą rączką po policzku.

Pocztówka zawiera datę 1 V 2011 r. oraz dwa herby: powiatu

i miasta Sanoka. Zapewne dla podkreślenia, że Jan Paweł II to przecież Honorowy Obywatel królewskiego miasta Sanoka.

Na rewersie znajduje się znana i jakże wymowna fotografia Ojca Świętego w oknie swej biblioteki w Watykanie, do którego przyleciał biały gołąb. Na zdjęciu zawiązał on nieruchomo obok twarzy Jana Pawła II, z rozpostartymi szeroko skrzydłami.

emes

Starostwo Powiatowe w Sanoku jako, organizator uroczystości Święta Flagi i Święta Konstytucji dziękuje za pomoc w zorganizowaniu i uświetnieniu obchodów:

- 21 Brygadzie Strzelców Podhalańskich
- Koncelebrantom mszy św. w intencji Ojczyzny
- Młodzieżowej Orkiestrze Dętej z Jaćmierza
- Opiekunom i uczestnikom III Młodzieżowej Parady Niepodległości
- Instytutowi Pamięci Narodowej o/Rzeszów
- Zespołowi Wokalnemu „Soul”
- Chórowi „Gloria Sanociensis”
- Zakładowej Górniczej Orkiestrze Dętej PGNiG o/Sanok
- Miejskiej Bibliotece Publicznej w Sanoku im. Grzegorza z Sanoka
- Sanockiemu Domowi Kultury
- Komendzie Hufca Ziemi Sanockiej Związku Harcerstwa Polskiego im. ks. hm. Dyzystawa Peszkowskiego
- Grupie Rekonstrukcyjnej „San”
- Państwowej Szkole Muzycznej w Sanoku I i II stopnia im. Wandy Kossakowej
- Komendzie Powiatowej Policji
- Związkowi Strzeleckiemu „Strzelec”
- Straży Miejskiej w Sanoku

W imieniu organizatorów:  
Starosta Sanocki  
Sebastian Niżnik

KINO SDK  
ZAPRASZA

W tym tygodniu tylko jeden film, za to taki, który zadowoli wszystkich. „Poznasz przystojnego bruneta” to Woody Allen w doskonałej formie. Rewelacyjny scenariusz, świetna rola Anthony’ego Hopkins’a, błyskotliwe dialogi, humor i cudowna muzyka w tle. W Kinie SDK w piątek o 20, w sobotę o 18, w niedzielę i poniedziałek o 19.30, we wtorek o 17.30. Zapraszamy.

Dla czytelnika, który jako pierwszy zadzwoni do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójną wejściówkę na film.

# Bazar Sztuki? Kochamy go!

Mimo niesprzyjającej pogody około stu osób przyszło na drugie urodziny „Bazaru Sztuki” – niezależnej instytucji kultury, która w ciągu krótkiego czasu zdobyła renomę organizatora ciekawych i oryginalnych imprez, miejsca przyjaznego twórcom i publiczności o niepowtarzalnym – magicznym – klimacie. Jego pomysłodawczyni i gospodyni, **Angela Gaber**, nie tylko zyskała sympatię środowiska, ale też opinię kreatywnego i dynamicznego animatora kultury.

Zabawa zaczęła się o dziewiętnastej. Uczestnicy obejrżeli film-retrospektywę z pierwszego roku działalności oraz zmontowany na gorąco filmik z ostatnich bazarowych imprez. Spontanicz-

mistrz Ziemowit Borowczak. Oczywiście było też mnóstwo dobrej muzyki – w wykonaniu świetnego zespołu „Tygiel Folk Banda” z Elku i „DJ Boogie” z Wrocławia – pogaduszki przy



Urodzinowa impreza w Bazarze Sztuki udała się na 102!

ne przemówienia wygłosili m.in. Monika Wolańska, dyrektor Uniwersytetu Ludowego Rzemiosła Artystycznego w Woli Sękowej i goszczący prywatnie wicebur-

winie i wspaniały domowy tort, przygotowany przez gospodynię z Woli Sękowej. – „Bazar Sztuki” to nie tylko Angela Gaber, ale też kilka osób od tzw. czarnej roboty,

których nie widać – podkreśla skromnie gospodyni. Choć nie prowadzi ona żadnych statystyk dotyczących liczby imprez i udziału publiczności, w ciągu dwóch lat uzbierało się tego naprawdę sporo: koncerty, warsztaty, spotkania, projekcje filmowe, przedstawienia, wystawy z udziałem artystów z Sanoka, regionu, a nawet Polski. – Ostatnio, w związku ze składaniem do ministerstwa kultury projektem, przygotowałam portfolio dokumentujące nasze działania. Okazało się, że wyszła z tego cała książka! – śmieje się pani Angela, której poczynaniem sekunduje coraz więcej osób i instytucji, m.in. Cecylia Malik, znana performerka i malarka z Krakowa, Magdalena Piskorzyczek, królowa polskiego bluesa, PWSZ, BWA, Starostwo Powiatowe. – Moim marzeniem była integracja środowiska i różnych dziedzin sztuki. Myślę, że jakoś się to udaje, choć jest to właściwie działalność non profit. Wciąż jednak przyświeca mi wymyślone kiedyś hasło „Po (róz) szarość”, a firmowymi kolorami „Bazaru” pozostaje szary – symbolizujący szarość, prozę życia i rutynę oraz róż, który tę szarość ma przełamywać, ożywiać, rozświetlać i rozweselać. Słowem, „poruszanie szarości” jest naszą misją – podsumowuje z uśmiechem. (jz)



**Ziemowit Borowczak, wiceburmistrz:** – Dzięki Internetowi, na długo przedtem, zanim przyjechałem do Sanoka, wiedziałem, że istnieje „Bazar Sztuki”, działająca niezwykle prężnie niezależna instytucja kultury. Uważam, że – obok BWA – jest to wiodąca instytucja w mieście, od której mogą uczyć się inne placówki. Podoba mi się charyzma, niezależność i pomysłowość pani Angeli Gaber, która niesamowicie potrafi zjednywać ludzi. Pozytywne jest to, że aż tyle osób w Sanoku zainteresowanych jest takim rodzajem kultury. Przychodzi tu wielu wspaniałych, ciekawych, „kolorowych” ludzi, co świadczy, że „Bazar Sztuki” rzeczywiście jest miejscem „wydarzeń niezwykłych”.

**Monika Wolańska, dyrektor ULRZA w Woli Sękowej:** – Byłam z Angelą od początku, gdy pomysł się rodził. Cieszę się, że mimo trudności podjęła wyzwanie, choć kilka miesięcy temu przyznała, że nie widzi perspektyw, przynajmniej finansowych. Dziś jednak trudno wyobrazić sobie Sanok bez oferty kulturalnej „Bazaru”! Jest w niej dosłownie wszystko – od ambitnych wystaw, koncertów czy spotkań z bajkoczytaczem dla dzieci po wymianę ciuchów dla pań. Ludzi przyciąga też wspaniała niepowtarzalna atmosfera, którą tworzy Angela, co również jest cenne. Niełatwo bowiem stworzyć takie „magiczne miejsce”.



## Zaśpiewajmy gromko i razem!

Czy w Sanoku, wzorem Krakowa, przyjmie się tradycja wspólnego patriotycznego śpiewania na Rynku? Na razie odbędzie się „próba generalna” w „Bazarze Sztuki”, w której weźmie udział kilkadziesiąt osób chcących pobyć ze sobą, pośpiewać, a zarazem zadbać o nasze narodowe dziedzictwo.

Bo polskie pieśni patriotyczne to przecież narodowy skarb, o który pieczołowicie troszczyły się kolejne pokolenia. Przed drugą wojną było nie do pomyslenia, by młodzi ludzie – gimnazjaliści, licealiści, studenci – nie znali choćby „Na Wawel, na Wawel” czy „Hej, hej ułani”.

Myśl wspólnego śpiewania rzuciła Joanna Banach, emerytowana nauczycielka „Ekonomika”. Koleżanki, z którymi podzieliła się pomysłem, przyjęły go z entuzjazmem. Początkowo planowano zorganizować półprywatne spotkanie z udziałem znajomych i przyjaciół. Koniec końców, gdy wtajemniczono Angelę Gaber z Bazaru Sztuki, „urodził” się pomysł większej imprezy ze śpiewnikami, akompaniamentem muzycznym i udziałem młodzieży. Wśród organizatorów znaleźli się: Starostwo Powiatowe, Klub Przystań, Państwowa Szkoła Muzyczna I i II stopnia, Społeczna Szkoła



Muzyczna II stopnia, Stowarzyszenie Wiosna. – Spotykamy się 18 maja, w środę (o 18.), w ogrodzie „Bazaru” albo wewnątrz galerii, jeśli będzie nieodpowiednia pogoda. Aby ułatwić zadanie, przygotowaliśmy ze starostwem pięćdziesiąt śpiewników z piętnastoma najpopularniejszymi pie-

śniami, m.in. „O mój rozmarynie” „Rota”, „Wojenko, wojenka”, „Czerwone maki” – wymienia pani Angela. W roli akompaniatora wystąpi Robert Handermänder, nauczyciel PSM i pianista, a „zapiewają” gospodyni, której będą pomagać tutorzy z „Wiosny” oraz panie z „Przystani”. Wprowadzenie historyczne przygotowuje Barbara Smolik. Udział w spotkaniu zapowiada kilkadziesiąt osób, m.in. młodzież z sanockich szkół ponadgimnazjalnych. Zachęcamy wszystkich sanoczian do wzięcia udziału w tym pożytecznym i sympatycznym przedsięwzięciu. Jeśli pomysł się przyjmie, może w przyszłości spotkamy się w jeszcze większym gronie na Rynku, a śpiew poniesie się aż do Lwowa? (jz)



## Wszyscy love Czesław

**TOMASZ CHOMISZCZAK**

W 100-lecie urodzin autora „Doliny Issy”, zgodnie z wcześniejszymi planami, ogłoszono rok bieżący Rokiem Miłosza. Oczywiście imprez i publikacji okolicznościowych będziemy mieli pod dostatkiem, łącznie z szumnie zapowiadaną, najobszerniejszą jak dotąd – ponad 1100 stron! – biografią noblisty, pisaną przez całą ostatnią dekadę. Ale nie o samym wydarzeniu chciałbym napisać, lecz o jego eksportowym nazewnictwie.

Otóż instytucje narodowe, które objęły jubileuszowy rok patronatem i utworzyły komitet organizacyjny, postanowiły wypłynąć na szerokie wody światowej kultury z angielską nazwą „Czesław Miłosz Year”. Jakim prawem i dla jakich powodów odebraliśmy naszemu noblistę piękną słowiańską głoskę „ł”, nie mam pojęcia. W dodatku odebraliśmy ją komuś, kto pochodził z Wileńszczyzny, gdzie do tej pory tak pieczołowicie wymawia się tę spółgłoskę na przedwojennym, przedniojęzykowym sposobie. Co za brak wyczucia!

Nie wiem, czy była to próba dogodzenia zagranicznemu odbiorcy: że niby łatwiej będzie mu wymówić „ł” niż „l”. Czy to nie przesada? Nam jakoś nie sprawia nadmiernej trudności wymawianie europejskich literek nieistniejących w polszczyźnie: dajemy sobie radę z niemieckim „ü” i z francuskim „ç”, i z hiszpańskim „ñ”, i z rumuńskim „ș” lub z czeskim „š”. Inaczej musielibyśmy zapisywać nazwy własne na



przykład tak: Muller, Francois, Bunuel, Ceausescu, Hasek. Ale nie zapisujemy. Tym bardziej nie czynią tego inni.

A ponadto w krajach anglojęzycznych nikt nie domaga się zapisywania nazwiska naszego noblisty jako „Czesława Miłosza”. Wystarczy spojrzeć do brytyjskiej Wikipedii, ale też na strony internetowe uniwersytetów Harvarda i Berkeley, gdzie Miłosz wykladał, by upewnić się, że nie mają tam problemów z poprawną pisownią. Czyli – sami tego chcemy. Tym to głupsze, że gdy na oficjalnym portalu Roku Miłosza pojawiają się nazwiska gości zaproszonych, to wśród nich chociażby Szymborska jest nadal Wisławą, a nie Wisławą. Tylko nasz biedny rodak znad Niewiaży pozostaje Czesławem. To może już w ogóle pójść na całość i użyć europejskiej transkrypcji: Tcheslav Miłosh? Ech...

Polacy nie gęsi? Niestety, niektórzy to wciąż jednak gęsi. Oskubane ze zdrowego rozsądku i nafaszerowane fałszywie pojętym kosmopolityzmem.

### POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy wzięli udział w ostatnim pożegnaniu naszej Ukochanej Żony i Mamy

**śp. Iwony Kaczmarek**

składają

mąż Janusz, syn Piotr i córka Paulina

Serdeczne podziękowania dla Pana dr. Stanisława Dzimiry i pielęgniarki Małgorzaty Wroniak za opiekę i wsparcie w chorobie żony

**śp. Stefani Wojnar**

składa

Mąż z rodziną

**Panu Stanisławowi Ryznarowi** wyrazi szczerego i głębokiego współczucia z powodu

śmierci **Teściowej**

składają

Współpracownicy Zakładu

Obsługi Energetycznej „Stomil Sanok” S.A.

# Gorące dni maturzystów

Maj to miesiąc wyjątkowo silnych emocji i wytężonej pracy dla absolwentów szkół średnich, którzy przystępują do egzaminu dojrzałości. Jego wynik ma decydujący wpływ na wybór kierunku studiów i uczelni, przesądając często o przyszłości młodych ludzi. Choć maturalny maraton znajduje się na półmetku, postanowiliśmy zapytać sanockich abiturientów o pierwsze wrażenia.

W opinii większości naszych rozmówców, pisemny egzamin z języka polskiego na poziomie podstawowym nie sprawił większych trudności, podobnie jak z angielskiego. Gorzej było z matematyką, która okazała się znacznie trudniejsza nie tylko od ubiegłorocznej, ale i próbnej. Poziom rozszerzony, gdzie dominowały obszerne zadania wymagające przeprowadzenia matematycznych dowodów, oceniono jako bardzo trudny – niektórzy skwitowali go krótko: kosmos.

W tym tygodniu maturzyści przystąpili do egzaminów z wybranych przedmiotów dodatkowych. Egzamin z wiedzy o społeczeństwie na poziomie rozszerzonym okazał się dość trudny, podobnie z biologii. – Zadania z biologii wymagały nie tylko szczegółowej wiedzy, ale i umiejętności logicznego myślenia, którego szkoła średnia nie uczy. Żeby dobrze przygotować się do matury, potrzebne są korepetycje – korzystają z nich niemal wszyscy nasi znajomi. To jest chore. Do egzaminu dojrzałości powinna przygotować szkoła, która nie jest w stanie tego zrobić, gdyż programy nauczania są tak przeładowane, że trudno je zrealizować

w ciągu trzech lat nauki. Do tego dominuje w nich teoria, ściśle określone wzorce i schematy,



Mimo stresu i ogromnego wysiłku, nie tracą dobrego humoru. Połamania piór!

co nie uczy samodzielnego myślenia. Uważamy, że w liceach powinien zostać przywrócony 4-letni cykl kształcenia, konieczne są też zmiany programowe. Ostatnie pół roku powinno być przeznaczone na rozwiązywanie testów, a nie gonienie z progra-

mem – mówią zgodnym chórem Aneta, Kasia, Agnieszka i Adam z II LO, krytykując zarazem obecną formułę egzaminu z języka polskiego. – Komu i czemu służą ustne prezentacje? Wszyscy wiedzą, że większość maturzystów nie przygotowuje ich samodzielnie. Opracowanie tematu można kupić za 50-70 złotych od kumpła, nauczyciele biorą „stówkę”.

bardziej cenionych i lubianych: znakomitą polonistkę Zofię Rokitę, która każdego potrafi zainteresować przedmiotem, wuefistę Krzysztofa Czecha, „luzaka z zasadami” cenionego za wyjątkowo pozytywny stosunek do uczniów czy wychowawczynię Ninę Gilarską, która przytula i kołuje smutki, choć krzyknąć też nieźle potrafi.

To żadna tajemnica – w Internecie pełno jest takich ogłoszeń.

Cała czwórka podkreśla, iż nigdy nie żałowała decyzji o kontynuacji nauki w popularnym „Klasztorze”. – Tu jest świetna atmosfera i dobrzy nauczyciele – zapewniają, wymieniając naj-

Każde z nich na długo zachowa w pamięci licealne lata, nauczycieli, kolegów, udaną studniówkę, ale i emocje związane z maturą, na wyniki której przyjdzie im czekać do lipca. Trzymamy kciuki, aby pozwoliła wszystkim maturzystom zrealizować plany dalszej edukacji. **/joko/**

## Asy tabliczki mnożenia

Już po raz 11. w SP2 odbyły się Mistrzostwa Sanoka w Tabliczce Mnożenia. Wzięło w nich udział 38 uczniów klas III i IV z sześciu szkół podstawowych. Najlepszymi „tabliczkowcami” okazali się młodzi matematycy z sanockiej „Jedyńki”, którzy w imponującym stylu zwyciężyli w klasyfikacji zespołowej, dominując również w rywalizacji indywidualnej.

Zawody po raz kolejny potwierdziły, że nauka połączona z zabawą daje znakomite rezultaty, a najlepsi w tabliczce mnożenia są prawdziwymi asami pamięciowych rachunków.

– Wszystkie gry wymagają od zawodników dużej sprawności wykonywania działań w pamięci ze szczególnym uwzględnieniem tabliczki mnożenia. W dzisiejszych czasach zasługują na szczególne uznanie, bowiem zdecydowana większość uczniów – a także dorosłych – korzysta z różnego rodzaju „maszyn liczących”. Tym bardziej należy podziwiać tych,



Ekipa SP1 była w tym roku nie do pokonania.

którzy odważyli się stawić na mistrzostwach i zaprezentować swoje umiejętności w rachunku pamięciowym – mówi Alicja Staruchowicz-Pastuszczyk, zastępca dyrektora SP2.

W trakcie zawodów rywalizowano w konkurencjach: „Prymus”, „Szenyf”, „Krzyżak”, „Olimpijczycy”, „Super Prymus” oraz w grze zespołowej „Ekspres”. Zarówno w klasyfi-

kacji indywidualnej, jak i zespołowej obowiązywał podział na cztery kategorie: D-III, C-III, D-IV i C-IV. Niekwestionowany sukces odnieśli uczniowie SP1, którzy tylko w jednej z nich ustąpili pierwszeństwa zawodnikowi gospodarzy, dominując we wszystkich pozostałych.

Rozegrano także dwie gry poza konkursem: tytuł „Królowej Skakanki i Tabliczki” zdobyła Sabina Radwańska (SP1), a „Piłkarza Matematyka” – Michał Kukurka (SP2). Mistrzostwa zostały zorganizowane przez nauczycieli matematyki i kształcenia zintegrowanego SP2, przy udziale uczniów klas V-VI. **/jot/**

**Laureaci indywidualni:** kat. D-III – 1. Wiktoria Sałaciak, 2. Sabina Radwańska (obie SP1), 3. Katarzyna Sworst (SP2), kat. C-III – 1. Michał Chmura, 2. Adam Wrona (obaj SP1), 3. Wojciech Grządziel (SP2), kat. D-IV – 1. Wiktoria Kogut (SP1), 2. Aleksandra Mazgaj (SP2), 3. Wiktoria Ruebenbauer (SP1), kat. C-IV – 1. Mateusz Rzemieniarczyk (SP2), 2. Kacper Paszkowski, 3. Mateusz Brewczak (obaj SP1).

**Klasyfikacja zespołowa:** kat. D-III – SP1, SP2, SP Nowotaniec, kat. C-III – SP1, SP Nowotaniec, SP2, kat. D-IV – SP1, SP2, SP Sieniawka, kat. C-IV – SP1, SP2, SP Nowotaniec,

**Klasyfikacja generalna:** SP1, SP2, SP Nowotaniec.

## W Besku bezpiecznie

Zespół Szkół w Strachocinie był gospodarzem eliminacji powiatowych Ogólnopolskiego Turnieju Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego. Bezkonkurencyjni okazali się uczniowie z Beska, wygrywając wszystkie kategorie.

Rywalizacja przebiegała w grupach szkół podstawowych i gimnazjów. Uczestnicy rozwiązywali test, a następnie musieli wykazać się praktycznymi umiejętnościami jazdy rowerem. Wśród podstawówek Zespół Szkół z Beska wygrał przed Jaćmierzem i Łukowem, a w rywalizacji gimnazjów wyprzedził sanockie G2 i G1. Wyniki

indywidualne: szkoły podstawowe – 1. Karol Kijowski (Besko), 2. Szymon Biernacki (Jaćmierz), 3. Klaudia Szul (Besko), gimnazja – Adrian Grzesik, 2. Marlena Szul (oboje Besko), 3. Adrian Sawicki (G2 Sanok).

Zwycięskie drużyny reprezentować będą powiat sanocki na eliminacjach wojewódzkich. **(b)**

## § Prawnik radzi

**Chciałabym się dowiedzieć, na jakiej zasadzie przyznawana jest renta szkoleniowa i kto może się o nią ubiegać? Jakiś czas temu uległam poważnemu wypadkowi i wykonywana przeze mnie dotychczasowa praca jest niemożliwa ze względu na stan zdrowia. Czy renta szkoleniowa mi przysługuje?**

Karolina z Sanoka

Społecznym przeznaczeniem renty szkoleniowej jest umożliwienie osobie niezdolnej do pracy w dotychczasowym zawodzie przekwalifikowania się i uzyskania takich kwalifikacji zawodowych, które przy jej stanie zdrowia pozwolą na wykonywanie innej, możliwej dla tej osoby pracy. W związku z tym prawo do renty szkoleniowej jest uwarunkowane udziałem uprawnionego w szkoleniu, mającym na celu zmianę kwalifikacji zawodowych osoby chcąc podjąć zatrudnienie.

Jeżeli lekarz orzecznik, na podstawie przeprowadzonego badania lekarskiego orzeknie, że osoba jest niezdolna do pracy, a przekwalifikowanie zawodowe jest celowe, wtedy ZUS przyzna prawo do renty szkoleniowej. Uprawniony musi spełniać warunki wymagane do przyznania renty z tytułu niezdolności do pracy. ZUS informuje powiatowy urząd pracy o przyznaniu renty szkoleniowej.

Osoba, która występuje z wnioskiem o przyznanie renty szkoleniowej otrzymuje od organu rentowego decyzję o przyznaniu renty szkoleniowej z pouczeniem o warunkach jej wypłaty. Powiatowy urząd pracy zawiadamia zainteresowanego o terminie i miejscu zgłaszania się w celu przekwalifikowania zawodowego. Jeżeli organ rentowy odmownie załatwi wniosek o przyznaniu renty szkoleniowej, to od decyzji tej zainteresowanego przysługuje odwołanie do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych.

Świadczenie to przyznawane jest na okres 6 miesięcy, natomiast na wniosek starosty istnieje możliwość przedłużenia tego okresu na czas niezbędny do przekwalifi-



Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego

Marta Witowska  
38-500 Sanok,  
ul. Sienkiewicza 10  
tel. 13-463-39-49

www.witowska.com

Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: tygodniksanocki@wp.pl

kowania zawodowego o dalsze 30 miesięcy. Okres 6 miesięcy może ulec skróceniu, jeśli przed upływem tego okresu starosta zawiadomi organ rentowy o:

1. braku możliwości przekwalifikowania do innego zawodu lub
2. że osoba zainteresowana nie poddaje się przekwalifikowaniu zawodowemu.

Renta szkoleniowa wynosi 75 % podstawy wymiaru renty. Nie może być niższa niż najniższa renta dla osoby częściowo niezdolnej do pracy. Jeżeli niezdolność do pracy w dotychczasowym zawodzie spowodowana została wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową, renta szkoleniowa wynosi 100% podstawy wymiaru renty.

### Podstawa prawna:

1) USTAWA z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2009 nr 153 poz. 1227 z późn. zm. art. 64).

## Poznajmy strażników miejskich

Ledwie zakończyliśmy prezentację policjantów-dzielnicowych, a już zaczynamy kolejny cykl, poświęcony strażnikom miejskim, którym także powierzono opiekę nad dzielnicami. Na początek Błonie, gdzie porządku pilnować będą Jan Woźniak i Witold Granatowski.



Jan WOŹNIAK

Stopień – młodszy strażnik  
Wiek – 24 lata  
Staż w Straży Miejskiej – 1 rok  
Wykształcenie – wyższe (kultura krajów karpacczych)  
Stan cywilny – kawaler  
Hobby – sport (hokej, piłka nożna)



Witold GRANATOWSKI

Stopień – strażnik  
Wiek – 45 lat  
Staż w Straży Miejskiej – 3 lata  
Wykształcenie – średnie  
Stan cywilny – żonaty  
Hobby – fotografia, sport

(bb)



# Leczą i modernizują

Jeśli ktoś szuka wiosennego ożywienia, to najszybciej znajdzie je... w sanockim szpitalu. Ku końcowi zbliża się realizacja dwóch strategicznych zadań: adaptacji pomieszczeń dla oddziału kardiologii oraz budowy lądowiska dla helikoptera. Wartość obydwu inwestycji przekracza 10 milionów złotych, z czego ok. 8 milionów stanowi dofinansowanie ze środków Unii Europejskiej.

## MARIAN STRUŚ

marian-strus@wp.pl

Oczy całego powiatu zwrócone są na to skrzydło budynku głównego szpitala, do którego niebawem przeniesie się z ulicy Konarskiego oddział

kardiologii. Przystąpienie do realizacji tego zadania było możliwe dzięki projektowi, będącym dziełem pracowników szpitala i mocnemu wsparciu ze strony Starostwa Powiatowego. Jego całkowita wartość przekracza kwotę 7 milionów złotych, z czego ponad 4,5 mi-

liona stanowi dofinansowanie funduszy europejskich.

Od 6 lipca 2010 roku trwa realizacja tej inwestycji, której wykonawcą jest Krośnieńskie Przedsiębiorstwo Budowlane. – Początkowo myśleliśmy o finiszu na koniec I kwartału br., jednak natrafiliśmy na wiele trudnych problemów technicznych, a także na konieczność osuszania piwnic, co wydłużyło czas wykonania zadania o kilka miesięcy. Myślę, że w lipcu dokończymy dzieła – mówi kierownik budowy Michał Jurczyk.

Wnętrza przyszłej kardiologii wyglądają już pięknie. Prowadzone są w nich prace montażowe i wykończeniowe. Jedną z ekip zastaliśmy przy kładzeniu wykładzin w pomieszczeniach oddziału. Cały oddział podzielony jest jak gdyby na trzy części. Pierwszą stanowią sale intensywnego nadzoru kardiologicznego z 13 łózkami, tzw. „erka”, drugą – oddział główny z salami chorych, które pomieszczone są z 26 łóżek. Oglądając je, czuje się prawdziwy komfort. Każda z sal (2,3 i 4-osobowe) posiada węzeł sanitarny, z kabiną prysznicową i ubikacją, system przywoływania, wszystkie są jasne, ze światłem dziennym, a także z klimatyzacją. Trzecią część oddziału zajmują pracownie: echo-kardiografii i testów wysiłkowych oraz stołówka i pokój lekarski. Od strony medycznej projekt opracował zespół lekarski pod kierunkiem dr. Stanisława Kułakowskiego.

Prace budowlano-remontowe prowadzone są nie tylko wewnątrz budynku. Dzięki finansowemu wsparciu Sanockiej Fundacji Ochrony Zdrowia, odnawiana jest elewacja nowego oddziału od strony dziedzińca. Samorządowcy z powiatu szukają środków na wykonanie termomodernizacji oddziału od strony zewnętrznej budynku, która wygląda fatalnie. Stawką jest nie tylko wygląd. Są nią także spore oszczędności w kosztach ogrzewania. Trzymamy kciuki za powodzenie tych starań. Jest jeszcze czas, aby podjąć takie wyzwanie, zanim dojdzie do przecięcia wstęgi na oddziale nowej kardiologii.



**Czy uda się termomodernizacja i wykonanie nowej elewacji na tej „ścianie płaczu”, która jest jedną ze ścian nowego oddziału kardiologicznego? Jesteśmy dobrej myśli i wierzymy, że władze powiatu wespół z kierownictwem szpitala znajdą rozwiązanie tego problemu.**

## Lądowisko, że buzi dać!

Dobiegają także końca prace przy budowie lądowiska dla helikoptera. To efekt kolejnego projektu złożonego przez Szpital pn. „Zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego w Regionie Bieszczadzkiem...” w ramach programu Infrastruktura i Środowisko. Jego wartość wynosi 3 mln 940 tys. zł, z czego dofinansowanie ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego - 3 mln. 350 tys. zł.

Lądowisko jest częścią kompleksowego planu w zakresie ratownictwa medycznego, nakreślonego, wspieranego i pilotowanego przez Starostwo Powiatowe. Jeszcze nie tak dawno nikt by nie uwierzył, że w Sanoku powstanie z prawdziwego zdarzenia baza Lotniczego Pogotowia Ratunkowego (inwestycja w trakcie realizacji), że obsługiwać ją będzie je-

den z 23 w kraju Eurocopterów, a to są już fakty dokonane. Znacomitym uzupełnieniem tematu jest lądowisko, które sprawi, że śmigłowiec będzie lądował dosłownie 40 metrów od Szpitalnego Oddziału Ratunkowego. Piloci i ratownicy spod znaku LPR, którzy ostatnio wizytowali prawie gotowe już lądowisko, byli zachwyceni zarówno powstałym obiektem, jak też bliską jego odległością od oddziału ratunkowego. – Tylko Rzeszów i Sanok dysponować będą tak znakomitymi warunkami, gdzie pacjent trafił będzie na oddział niemalże bezpośrednio z helikoptera – chwalili. Zaskoczeni byli też wyposażeniem lądowiska w precyzyjny wskaźnik ścieżki schodzenia śmigłowca w postaci lampy Hapi.

Lada dzień należy się spodziewać pierwszego historycznego lądowania Eurocoptera na nowym przyspitalnym lądowisku w Sanoku.



**W opinii ekspertów sanockie lądowisko dla helikopterów będzie najlepszym na Podkarpaciu, a jego położenie tuż przy szpitalu poprawi bezpieczeństwo osób, które prosto ze śmigłowca wylądują w szpitalnym oddziale ratunkowym.**

W Sanoku zagra „Budka Suflera”, zaśpiewa Ewa Farna

## 140 lat PBS

W tym roku Podkarpacki Bank Spółdzielczy, z centralą w Sanoku, obchodzi jubileusz 140-lecia swego istnienia. Z tej okazji 6 maja dostojny Jubilat spotkał się ze swymi stałymi klientami, obdarowując wielu z nich statuetkami „Solidny Partner w Biznesie”.

Podkarpacki Bank Spółdzielczy z siedzibą w Sanoku jest jedną z najstarszych instytucji finansowych, a jego początki sięgają 1871 roku i wiążą się z powstaniem Towarzystwa Zaliczkowego. Aktualnie PBS jest drugim co do wielkości bankiem spółdzielczym w Polsce pod względem wysokości kapitałów własnych i największym w kraju jeśli chodzi o ilość placówek (86, w tym 17 oddziałów). Jest on bankiem uniwersalnym pod względem zakresu usług, mającym 15 tysięcy udziałowców, w tym kilkadziesiąt osób prawnych.

To właśnie ze swoimi Klientami Podkarpacki Bank Spółdzielczy rozpoczął świętowanie swego jubileuszu. Pierwsze z dziewięciu zaplanowanych spotkań odbyło się w Rzeszowie, drugie 6 maja w Sanoku. Znacomita frekwencja była najlepszym dowodem, jak bardzo są oni związani ze swoim bankiem. Ten z kolei najwierniejszym i długoletnim partnerom w dowód uznania wręczył statuetki „Solidny Partner w Biznesie”. W gronie wyróżnionych znaleźli się m. in. przedstawiciele Urzędu Miasta i Starostwa Powiatowego, a także i gmin m. in.: sanockiej, Zarszyna, Beska, Bukowska, Tyrawy Wołoskiej, Zagórza i Komańczy.

Były też rewanże. Wielu z partnerów PBS, reprezentujących różne urzędy i instytucje, przekazało na ręce prezesa

opinię: „dobrze nam z tym bankiem”. Podzielim to zdanie.

Spotkaniu towarzyszyła miła atmosfera. Wyraźnie dało się odczuć, że spotykają się przyjaciele. Nie zabrakło dobrego podkładu muzycznego, ani smacznych przystawek. Na zakończenie wszyscy zaproszeni otrzymali pamiątkowego dukata – na szczęście – oraz pięknie wydaną monografię „140 lat Podkarpackiego Banku Spółdzielczego”.



Statuetki „Solidny Partner w Biznesie” w rękach klientów PBS.

zarządu PBS Lesława Wojtasa oraz dyrektor Joanny Klimkowskiej pamiątkowe wazon, puchary oraz bukiety kwiatów. Wręczając je, burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk powiedział m.in.: – Przedsiębiorcy, którzy kiedyś postawili na ten bank, dobrze wiedzą, że gdyby nie on, znacznie trudniej byłoby im na rynku. Wiedzą też o tym samorządy, z których zdecydowana większość też wybrała współpracę z tym, a nie innym bankiem. Spotykając się z ich przedstawicielami, już niejednokrotnie słyszałem

Jubileat nie zamierza czcić 140-lecia wyłącznie w gronie swoich biznesowych partnerów. We wrześniu zechce zaprosić do świętowania wszystkich sanoczan i mieszkańców Ziemi Sanockiej. Na sanockich Błoniach zagra dla nich „Budka Suflera”, a zaśpiewa Ewa Farna. Rozłożone także zostaną nagrody, w tym samochody marki FIAT, dla uczestników ogłoszonego z okazji jubileuszu konkursu pn. Fiaty za lokaty. Wszyscy mają pamiątkę, że Podkarpacki Bank Spółdzielczy obchodził 140-lecie. emes

## PROGRAM AKCJI

### „ZIEMIA SANOCKA DLA SZPITALA 2011”

Akcję zainaugurują już w piątek najmłodszy, uczestnicząc w imprezie pn. „Sportowa majówka dla przedszkolaków, która odbędzie się na Orliku przy SP 1, początek o godz. 10.

W sobotę o godz. 10 na sanockim Rynku rozpocznie się Spartakiada Rodzina, której organizatorem jest Uniwersytet Trzeciego Wieku. W programie spartakiady mnóstwo zabawnych konkurencji m. in.: bieg z piłeczką tenisową na tyłce, slalom z zamkniętymi oczami, zawody w kręglarstwie, bieg „Złotówka dla zdrowia”.

Po zakończeniu spartakiady na Rynku odbywać się będą pokazy ratownictwa medycznego oraz udzielania pierwszej pomocy.

O tej samej godzinie (10) na Orliku przy SP4 rozpoczną się III Mistrzostwa Sanoka Dzielnic w Piłce Nożnej „SANOK CUP 2011”. Honorowy patronat nad turniejem objął burmistrz miasta.

Także w sobotę (godz. 11-17) do Gimnazjum nr 3 zapraszają harcerze z Klubu Górskiego „Born to climb”. Proponują wspinaczkę po ścianie wspinaczkowej. W programie nauka asekuracji dla początkujących oraz poznanie technik linowych.

## Niedziela na Rynku

Na scenie:

Godz. 15 – Zespół wokalnoinstrumentalny Gminnego Ośrodka Kultury z Tyrawy Wołoskiej  
Godz. 16 – Zespół rozrywkowy Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Sanoku  
Godz. 16.40 – Zespół ludowy PWSZ w Sanoku  
Godz. 17.15 – Młodzieżowa Orkiestra Dęta OSP Jaćmierz „25 krzesielek”  
Godz. 18 – Adrian Królikowski – ćwierćfinalista programu telewizyjnego MUST BE THE MUSIC.

Godz. 18.30 – Michał & Grzesiek – półfinaliści MUST BE THE MUSIC  
Godz. 19.10 – TRZYSTA FLOTA z Rzeszowa (HIP-HOP)  
Godz. 19.40 – Zespół HORYZONTY ZDARZEŃ z Leska  
Godz. 20.30 – Zespół AFTER THE ICE z Londynu

Prowadzenie: Magdalena Kaliniak – dziennikarka POLSAT i Dariusz Prosiecki – dziennikarz TVN

Ponadto: pokazy ratownictwa medycznego, pomiary ciśnienia – Instytut Pielęgniarstwa PWSZ, loteria – każdy los wygrywa, ściana wspinaczkowa, quady – Grupa Bieszczadzka GOPR, strzelanie do tarczy – ASG Sanok, pokaz musztry parady GRH „SAN”, liczne atrakcje dla dzieci: dmuchane zjeżdżalnie, itp...

Atrakcja tylko dla odważnych:

Ekstremalny zjazd tyrolski z Zamku Królewskiego nad San. (w godz. 14-18).

## ZAPRASZAMY!

**Mieszkańcy bloku przy ulicy Sadowej 34 mają dość pijackich rozrób i awantur. Ostatnio całe wejście do budynku było splamione krwią. Tak nie da się dłużej żyć! – protestuje jeden z mieszkańców. Mimo interwencji policji, straży pożarnej i pogotowia ratunkowego, nikt nie potrafi uporać się z problemem. Podobnie bezsilni wobec osób zakłócających spokój i ciszę nocną oraz łamiących normy życia społecznego są mieszkańcy innych bloków. A administracja i policja rozkładają ręce.**

**JOLANTA ZIOBRO**

jolanta-ziobro@wp.pl

– Na pogotowiu, jak słyszą adres i pewne nazwisko, nie chcą nawet przyjeżdżać. W końcu są od ratowania zagrożonego życia ludzkiego, a nie niańczenia pijaków – zauważa autor listu skierowanego do redakcji.

### Jeszcze obiją człowieka morde

Nie chce jednak wystąpić pod swoim nazwiskiem. Po prostu boi się o swoje bezpieczeństwo. – Znam to towarzystwo. Są butni, hałaśliwi, a policjantach i urzędnikach mówią „mój kolega”. Jeden z nich to znany w mieście „arkadiusz”, któremu nikt nie odważy się podskoczyć – stwierdza. Kilka lat temu, kiedy towarzystwo biło się przy użyciu noży, jeden z sąsiadów zadzwonił na policję. Funkcjonariusze „wychłapali” jednak jego nazwisko i następnego dnia gość miał auto polane białą farbą. – Dlatego nikt nie wychyli nosa, choć wszyscy mamy dość pijaków, którzy terroryzują całe otoczenie – tłumaczy.

### Krew pod nogami

W środę 27 kwietnia lokatorzy ujrzeli wejście do budynku splamione ludzką krwią. – Zatrząstem się z obrzydzenia i oburzenia. Biegają przecież po tym dzieci, biedna sprzątaczką musi to sprzątać. Cholera wie, czy krew nie jest czymś zakażoną – denerwuje się mężczyzna.

Nie ma praktycznie tygodnia, by nie było jakiejś zadymy. – Imprezują, awanturują się, leżą nieprzytomni na klatce albo szpytają w nocy kluczem w cudzych zamkach, nie mogąc trafić do swoich drzwi – wylicza z gniewem.

### Płaci społeczeństwo

W październiku ubiegłego roku niemal nie doszło do pożaru. Koło godziny pierwszej w nocy,

# Pijacy i awanturnicy mają się świetnie

z jednego z mieszkań zaczął wydobywać się duszący dym. Wezwano straż pożarną. Kiedy ratownicy weszli do środka, okazało się, że pijany lokator pozostawił na palącym się gazie garnki i usnął. Strażacy wynieśli go na rękach. – Pani policjantka żartowała sobie, że „ten pan smażył frytki”. Dobrze, że nie doszło do jakiegoś nieszczęścia i pożaru – relacjonuje oburzony. Niedawno wesole towarzystwo urządziło sobie w pobliżu majówkę. Popijali na starej kanapie, którą następnie podpalił. Przyjechała straż pożarna na sygnale. – Przecież każda interwencja kosztuje, a płaci społeczeństwo – podkreśla nasz rozmówca. W ubiegłym roku funkcjonariusze przyjeżdżali na ulicę Sadową 34 osiemnaście razy, a od stycznia tego roku – osiem.

### Skaleczył się, robiąc kanapki

Z informacji uzyskanych na policji wynika, że 27 kwietnia wejście i korytarz w bloku zostały zachłapane krwią z powodu... skaleczenia przy sporządzaniu posiłku. Tak przynajmniej wynika z zeznań mężczyzny, którego funkcjonariusze zastali w mieszkaniu z krwawiącą ręką. Rana wyglądała na tyle groźnie, że wezwano karetkę i opatrzone biedaka, który odmówił udania się do szpitala. Był, oczywiście, w stanie „mocno wskazującym”.



**Rozrywkowe towarzystwo może zatruć życie wszystkim mieszkańcom bloku. Zarządzić temu można tylko w jeden sposób: solidarnie potępiając takie zachowania oraz „nękając” policję, Straż Miejską i administratorów interwencjami. Ktoś musi w końcu zrobić porządek!**

Jak to się stało, że zachłapał krwią korytarz i całe wejście do budynku? – Policja wyjaśnia okoliczności, nie mamy jednak żadnych świadków – usłyszeliśmy od st. sier. Moniki Hędrzak, p.o. rzecznika prasowego sanockiej KPP.

### Gdzie administrator?

Interweniujący uważa, że Sanocka Spółdzielnia Mieszkaniowa kompletnie ignoruje problem.

– Po co nam administratorzy, prezesi i inni biurokraci, skoro są bezradni wobec chuliganów. Jeśli administratorzy nie potrafią zadbać o ład i porządek, spokój i czystość, niech się zwolnią i zrobią miejsce

### Ludzie chowają głowę w piasek

Wiceprezes Andrzej Ostrowski też się zżyma. – Spółdzielnia to spółdzielcy. Co administracja może

Sytuacja finansowa tych osób jest na ogół tak kiepska – żyją najczęściej z rent i zasiłków MOPS; wielu stołuje się w jadłodajni im. św. Brata Alberta – że jeśli nawet sąd skáže ich na grzywnę, nie są w stanie zapłacić. Zazwyczaj też nie płacą czynszu, nie stawiają się na wezwania spółdzielni i policji. Niektórzy są agresywni – potrafią wpaść do biura i naubliżyć urzędnikowi, zaczepiać na ulicy i wykrzykiwać. Są też osobnicy po prostu niebezpieczni – mogący uszkodzić samochód, zaatakować fizycznie. Znają przy tym prawo, a nawet składają skargi na policję. – Wiadomo, jak niedoskonałe mamy prawo. Często przestępcy czują się bezkarni i niewiele można z tym zrobić – konkluduje prezes.

### Współ w zespół

Po naszej interwencji wszyscy – SSM, policja i MOPS – obiecują zainteresować się sprawą i ukroić pijackie rozrób w bloku przy ulicy Sadowej 34. – Mieszkańcy powinni informować o każdym zajściu policję oraz zgłosić problem swojemu dzielnicowemu. Funkcjonariusze mogą zastosować odpowiednie sankcje prawne, wszczęć postępowanie wyjaśniające czy wnioskować o ukaranie. W każdej jednak sprawie o wykroczenie potrzebni są świadkowie. Nie można nikogo ukarać np. za zakłócenie ciszy nocnej i spokoju, jeśli nie ma pokrzywdzonych – wyjaśnia pani rzecznik Monika Hędrzak.

### A swojego dzielnicowego znają?

Dokładnie to samo powtarza dzielnicowy z Wójtostwa, mł. asp. Tomasz Bogaczewicz. Szkopuł w tym, że do tej pory nikt nie przyszedł do niego z interwencją, choć pełni swoją funkcję od pięciu miesięcy. Pokrzywdzonym nie może być policjant, choćby przyjechał na interwencję, słyszał ryczącą muzykę i głośno bawiących się lokatorów. Zresztą, w takich przypadkach najczęściej nie otwierają oni drzwi i policjanci muszą grzecznie się oddalić. – Wyważenie drzwi? Chyba pani żartuje. Takie rzeczy widzi się tylko na amerykańskich filmach. U nas musielibyśmy odpowiadać jeszcze za zniszczenie mienia – stwierdza krótko.

Co więc mają robić zwykli spokojni obywatele zmęczeni awanturami i terroryzowani przez pijących sąsiadów? – Przede wszystkim poznać swojego dzielnicowego i być z nim w kontakcie – radzi nasz rozmówca. Awanturnika można poddać wówczas ściślejszemu nadzorowi albo zgłosić sprawę do Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, która z kolei może skierować go na leczenie. Owszem, procedury trwają miesiącami, ale mogą przynieść skutek.

### W jedności siła

Kiepsko natomiast wygląda sprawa karania za wykryki. Raz, że sądy wydają śmieszne wyroki albo umarzają sprawy, dwa, że ludzie boją się zeznawać. Nic zresztą dziwnego, bo trudno wyobrazić sobie mieszkanie w jednej klatce ze zbiorem przeciwo, któremu świadczyło się w sądzie. Jedyny ratunek w solidarności i zdecydowaniu mieszkańców. W Niemczech na przykład ludzie natychmiast dzwonią na policję, gdy ktoś tylko rzuci na ulicy papiera. U nas obyczajem są odmienne, jeśli jednak wszyscy – sąsiedzi, administracja, policja, MOPS, Straż Miejska – „siądą” na delikwenta, jest szansa, że uda się go trochę uspokoić i utemperować. Pytanie tylko, czy obywatele są od załatwiania tego typu spraw. A gdzie państwo i prawo?

zrobić, jeśli mieszkańcy nie chcą być świadkami w sprawie i zeznawać na policji czy w sądzie? A bez świadków i dowodów nikogo ukarać nie można – stwierdza. Problem z osobami zakłócającymi spokój i porządek to codzienność w spółdzielni. – Podobną sytuację mieliśmy przy Kopernika 10, gdzie również były non stop interwencje. W końcu, przy udziale MOPS, Straży Miejskiej, policji i pana burmistrza, który przydzielił mieszkanie, rozwiązaliśmy problem wyprowadzając stamtąd dokuczliwych lokatorów – relacjonuje. Sama spółdzielnia, bez pomocy tych instytucji, a zwłaszcza burmistrza, nic nie zrobi. – Kiedyś mieliśmy dwie możliwości: wykluczenie z członkostwa i eksmisję. Obecnie prawo tak się zmieniło, że nie mamy żadnego ruchu. Jeśli chcielibyśmy kogoś eksmitować, konieczny jest wyrok sądu. Jak jednak mielibyśmy założyć sprawę, jeśli nie ma świadków i zeznań? – pyta retorycznie wiceprezes Ostrowski, dodając, że administrator, pracujący od 7 do 15, nie jest w stanie pilnować porządku popołudniami i w nocy, kiedy to ma miejsce największa liczba zdarzeń.

**Camp Biała Góra**, godz. 20.30 – koncert hip-hopowy FU i DJ Frodo. Wstęp: studenci – 1 zł, pozostali – 5 zł.

**Klub „Pani K.”**, godz. 20.30 – impreza rock/reggae z koncertem zespołu „Niagara” i „DJ Sepomatik”. Wstęp: studenci – 1 zł, pozostali – 5 zł.

**Kraniec Świata**, godz. 20.30 – impreza z muzyką klubową/DJ-ami Kolektyw Altercase. Wstęp: studenci – za darmo, pozostali – 5 zł.

### SOBOTA:

**Błonie**, godz. 18 – koncerty: „Funky S’cool”, „Bruno Schulz”, „Gooral & Wiosna” plus gwiazda-niespodzianka. Impreza otwarta.

**Klub „Pani K.”**, godz. 22.00 – Juwenaliowe After Party z występem duetu Krzak & Muszyński. Wstęp: studenci – 1 zł, pozostałe osoby – 5 zł.

**Więcej oficjalnych informacji na stronie: [pwsz-sanok.edu.pl/juwenalia](http://pwsz-sanok.edu.pl/juwenalia).** (bart)

## Juwenalia już trwają!

**Wczoraj studenci Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej rozpoczęli I Juwenalia Podkarpackie. Atrakcji nie brakowało – żaknada z odebraniem kluczy do miasta, koncerty, turniej piłkarski i wieczorny grill. Ciąg dalszy dziś i jutro. Całość zakończy się imprezą na Błoniach, z udziałem żaków z całego województwa. Poniżej szczegółowy program Juwenaliów.**

### PIĄTEK:

„Bazar Sztuki” – warsztaty muzyczne w ramach Studenckiej Strefy Kreatywnej „Art Camp”. Wstęp: studenci – za darmo, pozostali – 20 zł za jedne zajęcia.

Godz. 12 – warsztaty „Tajemnice gitary”, prowadzi Arkadiusz Zawiliński, laureat wielu festiwali (m.in. FAMA w Świnoujściu, Studencki Festiwal Piosenki w Krakowie). To muzyk grający technikami finger-picking i bottleneck (slide). W programie m.in. nauka otwartych strójów gitarowych i ich zastosowanie. Godz. 15 – warsztaty „Moc bębnow”, prowadzi Dominik Muszyński.



**Studenci PWSZ wiedzą, jak dobrze się bawić.**

Podkarpackie uczelnie postanowiły po raz pierwszy zorganizować wspólne juwenalia. Wprawdzie w Rzeszowie są nadal Juwenalia Rzeszowskie, w Przemyślu – Przemyśkie, a w Sanoku – Sanockie, jednak wszystkie odbywają się pod wspólnym szyldem i w tym samym czasie. Otwarcie organizował Rzeszów, natomiast gospodarzem finału jest Sanok.

Podczas juwenaliów prowadzona będzie zbiórka pieniędzy na leczenie 5-letniej Oli Koczery, chorującej na rdzeniowy zanik mięśni. Dziewczynkę można wspomóc podczas imprez, wrzucając pieniądze do specjalnych puszek lub wpłacając na jej konto. Leczenie Oli jest bardzo kosztowne, znacznie przekraczając możliwości finansowe 6-osobowej rodziny.

**Dziś widok opancerzonego pojazdu wojskowego na ulicach miasta wywołałby niemałe poruszenie. Trudno jest wyobrazić sobie, iż parędziesiąt lat temu obraz taki był dla mieszkańców sanockiego grodu niemalże codziennością.**

## MARIUSZ BOCOŃ

Nieco więcej światła na tę kwestię rzuciła seria fotografii przedstawiających niemieckie wozy bojowe na ulicach Sanoka, wykonanych w czasie II wojny światowej i będących w posiadaniu Zdzisława Beksińskiego oraz seria zdjęć odkryta przez autora tegoż artykułu, przedstawiająca nie-

przez nasze miasto niemieckie czołgi lekkie oraz samochody opancerzone, powracające z walk z okolic Lwowa. Potwierdzają to nieliczne zachowane fotografie z tego okresu.

Na stałe w sanocki krajobraz wozy bojowe wprowadziły się dopiero po roku 1941. Wtedy to na terenie tzw. Fabryki Obrabiarek Niemcy rozpoczęli dokonywanie napraw swych wozów bojowych. Było to związane z agresją

Sprzyjała temu także dobrze rozwinięta sieć kolejowa jeszcze z czasów austro-węgierskich, m.in. Galicyjska Kolej Transwersalna, prowadząca równoleżnikowo z zachodu na wschód. Umożliwiała ona niemieckim pododdziałom szybkie przemieszczanie uszkodzonych pojazdów na dalsze tyły. Co więcej, od 1937 roku Sanok został przyłączony do Centralnego Okręgu Przemysłowego (COP), co zaowocowało wybudowaniem od podstaw na terenie obecnej firmy „Autosan S.A.” tzw. „Fabryki Obrabiarek” (dziś znanej lepiej w żargonie fabrycznym jako „narzędziownia”), z przeznacze-

nie napraw. Nie wszystkie prace można było wykonać w oddziałach technicznych poszczególnych jednostek bojowych. Nie pozwalały na to warunki polowe, w jakich przeprowadzane były te naprawy.

Nie wiemy dokładnie, które z niemieckich pododdziałów technicznych znajdowały się na terenie Sanoka. Seria zdjęć z wozami bojowymi na terenie dzisiejszego „Autosan S.A.” posiada podpis: „Panzer-Instandsetzung-Kraftfahr-Werk 1944 Sanok/Ostbeskiden”. W sanockim oddziale Archiwum Państwowego dostępne są następujące dane dotyczące

związków taktycznych jest mocno utrudniona. Prace naprawcze, prócz przepelnionej fabryki obrabiarek, były również przeprowadzane na dziedzińcu obok hali.

Naprawy sprzętu wojskowego szły w Sanoku pełną parą. Na zdjęciach z fabryką obrabiarek w tle, widoczny jest cały szereg różnorodnych niemieckich wozów bojowych. Poprzez czołgi średnie (PzKpfw IV, PzKpfw V Panther), czołgi ciężkie (PzKpfw VI Tiger), działa samobieżne (Hummel) oraz niszczyciele czołgów (Sturmgeschütz III oraz IV, oraz prawdopodobnie Jagdpanzer IV). Na dwóch fotografiach dopatrzyć się można: 2 dział samobieżnych, 7 niszczycieli czoł-

gów, 7 czołgów średnich oraz 9 czołgów ciężkich. W sumie 25 wozów bojowych. Tak olbrzymia ich ilość oraz różnorodność w jednym miejscu oznacza, iż w Sanoku znajdowały się oddziały naprawcze nie dla potrzeb pojedynczego batalionu czy dywizji pancerniej, lecz na rzecz szeregu związków pancernych niemieckiej grupy Armii Północna Ukraina. Na uwiecznionych na zdjęciach pojazdach brak jest widocznych numerów taktycznych czy też godła jednostek, tym samym identyfikacja konkretnych niemieckich

związków taktycznych jest mocno utrudniona. Prace naprawcze, prócz przepelnionej fabryki obrabiarek, były również przeprowadzane na dziedzińcu obok hali. Pomiędzy małymi dźwigami oraz suwnicami, wyróżnia się znacząco swymi gabarytami przenośna suwnica typu „Strabo” o wadze 17 ton i udźwigu do 16 ton. Na fotografiach zauważyć można cały szereg przeprowadzanych napraw. Od wymontowanych silników po wyciągnięte z kadłubów czołgowe wieże, co dawało załogom naprawczym o wiele łatwiejszy dostęp do wnętrza pojazdu. Następnie wymontowane lufy armatnie z korpusów dział samobieżnych i wieżyczek czołgowych – w celu wymiany ich w razie rozkalibrowania, odłączone koła: napędowe, nośne czy napinające – w celu nasmarowania łożysk lub wymiany ich w razie zużycia.

Po zakończonych naprawach i przeglądach, wozy bojowe prawdopodobnie przejeżdżały obecnymi ulicami: Lipińskiego, Jagiellońską, 3 Maja, Cerkiewną, Zamkową, Mickiewiczą, aż do Białogórskiej. Przejazd taki umożliwiał dokładne sprawdzenie jednostki napędowej pojazdu oraz jego sprawowanie się po przeprowadzonych naprawach, a w razie wystąpienia usterek, skierowania go na dalsze naprawy. Wszak była to droga długa, kręta oraz ze sporym wzniesieniem do pokonania (w postaci „okopiska”). Na Białej Górze dokonywano prób strzelania ostrą amunicją, aby tym samym przestrzelać armaty, dokonać ich kalibracji oraz synchronizacji z celownikiem.

Po zakończonych pomyślnie naprawach niemieckie wozy bojowe były ładowane na wagony kolejowe i wysyłane ponownie na front. To błędne koło niekończących się napraw ciągnęło się aż do września 1944 roku, kiedy to miasto zostało wyzwolone przez siły sowieckiej 140 Dywizji Strzeleckiej. Nim to nastąpiło, Niemcy ewakuowali na zachód sporą część wyposażenia fabryki. To co pozostawili, zostało następnie wywiezione na wschód przez Sowietów, zacierając tym samym ślady po pancernych zakładach naprawczych w Sanoku.

## Autosan przed jubileuszem

# Czołgi na ulicach



Widoczna po lewej str

mieckie czołgi oraz artylerię samobieżną na terenie obecnej firmy „Autosan S.A.”.

Pierwszej wzmianki o przebywaniu w Sanoku wozów bojowych możemy doszukać się już w okresie I wojny światowej, gdy w koszarach wojskowych, na terenie obecnych Olchowic, Armia carska dokonywała napraw swych pojazdów mechanicznych. Jednakże wozy bojowe upowszechniły się w Sanoku dopiero w czasie II wojny światowej. Po zakończeniu wojny obronnej Polski w 1939 roku, przemieszczały się

III Rzeszy na ZSRR, przeprowadzoną pod kryptonimem Operacji „Barbarossa”, rozpoczętą 22 czerwca 1941 roku. Sanok, będąc miastem granicznym między rozdartymi przez trzech agresorów terenami byłej II Rzeczypospolitej Polskiej, doskonale nadawał się na bazę remontową dla pojazdów niemieckich.

Lokalizacja miejscowości tuż przy granicy z ZSRR czyniła zeń doskonałą bazę pośrednią między przesuwającą się linią frontu, a zakładami znajdującymi się na głębokich tyłach w Niemczech.

niem na produkcję zbrojeniową. Fabryka wyposażona została w suwnicę o dużym udźwigu oraz halę o niemałej powierzchni. Miejsce to nadawało się wyśmienicie na potrzeby niemieckich ekip remontowych. Położenie fabryki blisko torów kolejowych umożliwiała zjazd pojazdów prosto z lawet do hal naprawczych.

Konstrukcje niemieckich czołgów oraz innych wozów bojowych były jednymi z najbardziej rozwiniętych technicznie, ale też i najbardziej skomplikowanych, wymagających częstych przeglądów

prac wykonywanych w fabryce przez Niemców, a mianowicie: produkcja nowych wagonów kolejowych oraz naprawy uszkodzonych oraz produkcja noszy sanitarnych dla rannych. Lecz danych dotyczących napraw uszkodzonych wozów bojowych jest brak. Prawdopodobnie zostały one zniszczone, lub ewakuowane przez Niemców. Prócz wydzielonych oddziałów technicznych, przy naprawie pojazdów Niemcy jako siłę roboczą wykorzystywali jeńców sowieckich, przetrzymywanych w obo-

gów, 7 czołgów średnich oraz 9 czołgów ciężkich. W sumie 25 wozów bojowych. Tak olbrzymia ich ilość oraz różnorodność w jednym miejscu oznacza, iż w Sanoku znajdowały się oddziały naprawcze nie dla potrzeb pojedynczego batalionu czy dywizji pancerniej, lecz na rzecz szeregu związków pancernych niemieckiej grupy Armii Północna Ukraina. Na uwiecznionych na zdjęciach pojazdach brak jest widocznych numerów taktycznych czy też godła jednostek, tym samym identyfikacja konkretnych niemieckich

## Zagórska „Dwójka” z talentami

**Gimnazjum nr 2 w Zagórzcu dołączyło do prestiżowego grona „Szkół Odkrywców Talentów”. To duga placówka oświatowa w powiecie sanockim wyróżniona tak zaszczytnym tytułem.**

Przyznano go, doceniając pracę nauczycieli oraz osiągnięcia uczniów i absolwentów, wśród których znaleźć można wielu laureatów i finalistów przedmiotowych konkursów kuratorskich. Współautorami sukcesu są również zdobywcy nagród w regionalnych konkursach plastycznych i muzycznych, a także zawodach sportowych. Ich osiągnięcia stanowią kwintesencję pracy dydaktycznej i wychowawczej prowadzonej zarówno podczas lekcji, jak i zajęć pozalekcyjnych w ramach różnorodnych kół zainteresowań.

Dla potwierdzenia, że zagórska „Dwójka” w pełni zażyła na tytuł „Szkół Odkrywców Talentów”, wystarczy przywołać kilka tegorocznych sukcesów, choćby tytuł laureata konkursu fizycznego i geograficznego zdobyty przez Milenę Lato, która została też laureatką IX Polsko-Ukraińskiego



**W zagórskiej „Dwójce” nie brakuje talentów – choćby muzycznych - które odpowiednio rozwijane, przynoszą satysfakcję i nagrody w wielu konkursach. Na zdjęciu: laureatki Regionalnego Przeglądu Piosenki Ekologicznej.**

Konkursu Fizycznego „Lwiątko”, zajmując czołowe miejsca w kilku konkursach podczas indywidual-

nych mistrzostw w lekkiej atletyce na szczeblu powiatu; czy tytuł finalisty konkursu matematycznego, uzyskany przez Mateusza Ścieszkę.

W panteonie zwycięzców znaleźli się również zdobywcy laurów w konkursach artystycznych: Justyna Bindas – 2. nagroda w Ponadpowiatowym Konkursie Recytatorskim poświęconym poezji Czesława Miłosa, Anita Łągódka, Dominika Witowicz, Karolina Bolanowska, Natalia Strzelecka Oktawia Pleśniarska, Paulina Cypora, Milena Lato, Kamila Adamska i Karolina Śliwka – zdobywczynie czołowych nagród w regionalnych konkursach plastycznych, Karolina Biskup i Ewelina Wronowska – laureatki 1. nagrody w Regionalnym Przeglądzie Piosenki Ekologicznej Sanok 2011.

Osiągnięcia te w niekwestionowany sposób potwierdzają, iż zagórskie G2 to z całą pewnością „Szkoła Odkrywców Talentów”. Gratulujemy!

## O świcie, na szczycie Tarnicy

**Oryginalnie uczcili beatyfikację Papieża sanoccy harcerze biorąc udział w dwudniowym złazie „Śladami Jana Pawła II po Bieszczadach i Beskidzie Niskim”. Kulminacyjnym momentem wyprawy była msza św. na Tarnicy odprawiona 1 maja o wschodzie słońca.**

Aby tak wcześniej być na szczycie, odwiedzanym kilkakrotnie przez ks. Karola Wojtyłę, wyruszyli na szlak o trzeciej rano. Wędrowkę Jego śladami poprzedziło wieczorne ognisko, podczas którego rozważano wypowiedzi Ojca Świętego o skautingu, har-

cerstwie i górach. – Wyprawa na Tarnicę i Halicz była już trzynastą wędrowką sanockich harcerzy po miejscach, które Karol Wojtyła odwiedził jako ksiądz, biskup i kardynał – podkreśla phm. Krystyna Chowaniec, organizatorka. (z)



**Msza święta o świcie, na szczycie Tarnicy. W złazie wzięły też udział reprezentacje hułców Brzozów i Ustrzyki Dolne.**

# Wyrzucili mamę i malucha w pudełku

Jacyś pozbawieni serca i wyobraźni ludzie porzucili w pudełku suczkę i szczeniacka na trasie Sanok-Lesko, w okolicach Sobienia. Na szczęście do akcji wkroczyło Społeczne Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami, a wcześniej albertyni z Towarzystwa Pomocy im. św. Brata Alberta, którzy – zawiadomieni przez kobietę, jadącą tamtędy rowerem – pojechali autem szukać porzuconych w lesie psików. Szefowa STOnZ, Jolanta Tomasiak, serdecznie się nimi zajęła. – Są to pieski małej rasy mix. Na razie trzymam je w biurze, bo noce są zimne i małeństwo by zamarzło. Są bardzo sympatyczne, a mama tak pilnuje szczeniaka, że można by nakręcić film – opowiada. Nie mieści się jej w głowie, jak można tak potraktować zwierzęta? – Ręce opadają, mam ochotę zrobić zdjęcia tych psików i rozstać je po okolicznych



miejsowościach, aby namierzyć sprawców – denerwuje się. W pierwszej kolejności musi jednak znaleźć dla nich dobry dom. Osoby zainteresowane adopcją, proszone są o kontakt pod numerem: 501 428 255

Właściciela szuka także staruszek kundelek, znalezione przy obwodnicy,

w sobotę 8 maja. Ma szaro-brązowy kolor, słabo widzi i słyszy. Liczy kilkanaście lat. Jego kondycja fizyczna jest bardzo słaba. – Ktokolwiek wie czyje to zwierzątko, bardzo prosimy o kontakt, gdyż szanse na adopcję takiej biduli są niewielkie – apeluje pani prezes. Kontakt – jak wyżej. (z)

Sygnaly czytelników

## Komunikacja bez komunikacji



**Czy firma przewozowa może zrobić sobie dzień wolny od pracy, nie informując o tym pasażerów? Ktoś powie: na pewno nie!**

**A właśnie, że może!**

– Po raz kolejny potraktowano mnie jak śmiecia. Dzień 2 maja – poniedziałek – był normalnym dniem pracy. Nie tylko dla mnie. Tego dnia na próżno wyczekiwałam na przystanku autobusu z Przedsiębiorstwa Transportowego FEKUS, obsługującego trasę Sanok – Nowotaniec – Wola Sękowa. Nie zdążyłam do pracy na godz. 8. Pomyślałam sobie: jaka ja jestem naiwna. Przecież to nie pierwsze takie doświadczenie. Tak samo było w Zaduszkach, 2 listopada. Łudziłam się jednak, że coś się zmieniło, że gdyby nawet firma „Fekus” chciała świętować, to może na przystankach

pojawiłyby się informacje, że w tym, a tym dniu autobus będzie jeździł tak jak w wolne soboty, albo jak w czasie ferii szkolnych. Rozkład jazdy „Fekus-a” też nie zawiera takich informacji, a powinien.

Ja rozumiem, że firma najbardziej lubi, gdy autobusy jeżdżą wypełnione pasażerami, ale to mogą być tylko marzenia. Jeżeli przedsiębiorstwo podejmuje się obsługi danej trasy, to musi się również liczyć z tym, że nie zawsze tak będzie. W przypadku sprzedaży biletów miesięcznych pracowniczych, bierze na siebie obowiązek dowozu pracowników do pracy. Pasażer chciał-

by być traktowany godnie, a niestety, tak nie jest. I nikt nie bierze pod uwagę faktu, że „Fekus” istnieje tylko dlatego, że ci pasażerowie jeszcze są.

Dlaczego tak się dzieje? Dlatego, że brak jest konkurencji. Bo gdy jest konkurencja, tak jak np. od miejscowości Pisarowce, to firma ta straciła już pasażerów.

Piszę ten list, by się wyżalić. Próżno bowiem oczekiwałam swego autobusu w dniu 2 maja, co miało później swoje reperkusje, nieprzyjemne dla mnie. Może dzięki nagłaśnianiu takich przypadków znajdzie się inna firma przewozowa, która polubi swoich pasażerów i będzie traktować ich w myśl starego hasła: „klient nasz pan”.

(G.S. – imię i nazwisko  
znane redakcji)

# Uczniowie G2 najlepsi

**V Konkurs Języka Angielskiego dla Gimnazjalistów, organizowany przez II Liceum Ogólnokształcące, przebiegał pod dyktando sanockich szkół. Ich uczniowie zdobyli komplet nagród i wyróżnień, a czołowe miejsca przypadły reprezentantom G2.**

Impreza miała zasięg powiatowy, uczestniczyli w niej także uczniowie z Zagórz, Treczczy i Bukowska. Kwalifikacją do konkursu były etapy wewnątrzszkolne. Zmagania w II LO polegały na rozwiązywaniu testu leksykalno-gramatycznego oraz sprawdzianu umiejętności słuchania i czytania.

Ostatecznie konkurs wygrała Magdalena Pawlik przed Michałem Piotrowskim (oboje z G2), a 3. miejsce zajął Emil Gromek (G1). Było też kilka wyróżnień,

które otrzymali: Weronika Stawarz i Bartłomiej Mischczyszyn (oboje G1), Natalia Jadczyzna i Aleksandra Serednicka (obie G3) oraz Kornelia Jarema (G2).

– Podobnie jak w latach ubiegłych konkurs cieszył się sporym zainteresowaniem gimnazjalistów, którzy wykazali wysoki poziom znajomości języka – podsumowała imprezę Teresa Perkołup, która całość zorganizowała wraz z Anna Pituch (nauczycielki angielskiego). (b)

## Kasa dla żaków

**Sanocka PWSZ znalazła się w gronie ośmiu podkarpackich uczelni, które otrzymają pokaźny zastrzyk finansowy z budżetu województwa. Dotacja w wysokości 150 tysięcy złotych przeznaczona zostanie na działalność statutową uczelni.**

Uroczyste podpisanie umów dotacyjnych miało miejsce w miniony wtorek. Sygnowali je swoimi podpisami marszałkowie Mirosław Karapyta i Anna Kowalska oraz przedstawiciele beneficjentów – rodzimą PWSZ reprezentowała rektor dr hab. Halina Mieczkowska. Łączna kwota dotacji to ponad 2 mln złotych. Na co kon-

kretnie przeznaczone zostanie 150 tysięcy, które otrzyma sanocka Alma Mater?

– Na zadania związane z procesem dydaktycznym, m.in. poszerzenie zbiorów bibliotecznych, wyposażenie pracowni oraz działalność studencką, w tym wycieczki i juwenalia – zdradza dr Anna Chudzik, rzecznik prasowy uczelni. /jot/

## Kolejna „Jedynka” zbiera elektrośmieci

**Trzy tygodnie po Szkole Podstawowej nr 1, akcję zbiórki tzw. elektrośmieci organizuje Zespół Szkół nr 1.**

Wielkie zbieranie zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego oraz baterii prowadzone będzie dziś i jutro (13-14 maja) na parkingu obok „Ekonomika”. W piątek potrwa od godz. 7 do 19, a w sobotę od 8 do 15. Biorąc pod uwagę, jak dużym powodzeniem cieszyła się akcja przy SP1 – kontener był pełny na dwie godziny przed planowanym końcem zbiórki – można przyjąć, że kolejna powinna dać podobny efekt. Warto skorzystać z okazji pozbycia się starego sprzętu, który często tylko zalega w piwnicach czy na strychach. Organizatorzy gorąco zapraszają do udziału w akcji. (b)

**WYSOKIE RABATY**  
Thermo okna  
P.P.H.U. „FLASH”  
**OKNA DRZWI**  
z PVC i ALU  
**PARAPETY**  
odbiór natychmiastowy  
ul. III Pałku Strzelców Podhalańskich 18  
38-500 SANOK  
tel. 13-463-47-19

**GENTRUM OGRODNICZE**  
ZIELONA OAZA  
**HIT MIESIĄCA**  
ROUNDUP 100  
CENIA DO PELARGONI  
26,99 zł  
7,99 zł  
Biuro: ul. Kościuszki 25, tel. 13 43 410 59  
Sanok: ul. Lipińskiego 45, tel. 13 46 66 275  
Sanok: ul. Rymonowska 58, tel. 695 423 812

**INNOWACYJNA GOSPODARKA**  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI  
**UNIA EUROPEJSKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 „Dotacje na Innowacje” „Inwestujemy w Waszą przyszłość”

**Rusza Projekt „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka” – bezpłatne użytkowanie laptopa, darmowy dostęp do Internetu, szkolenia e-learningowe na platformie cyfrowej, szkolenia stacjonarne**

**Aż 300 gospodarstw domowych będzie miało możliwość bezpłatnego wzięcia udziału w projekcie dotyczącym wykluczenia cyfrowego w Sanoku.**

14 maja 2011 w Sanoku odbędzie się inauguracja projektu „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka”. W konferencji na czele z Burmistrzem Miasta Sanoka Wojciechem Bleharczykiem wezmą udział: przedstawiciele lokalnych władz, liderzy opinii i przedstawiciele mediów.

Głównym celem programu jest wyrównanie szans w dostępie do informacji, wiedzy i alternatywnych sposobów zdobywania kwalifikacji przez osoby z ograniczonymi możliwościami zakupu sprzętu komputerowego. W ramach projektu przewidziane jest bezpłatne dostarczenie sprzętu komputerowego wraz z bezpłatnym dostępem do Internetu oraz szkolenia stacjonarne, w trakcie których uczestnicy otrzymają materiały szkoleniowe i informacyjne dotyczące obsługi urządzeń i sieci. Udział w projekcie obejmuje również szkolenia e-learningowe na platformie cyfrowej.

Zapraszamy do wzięcia udziału w projekcie „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka”. Więcej informacji będzie można uzyskać na sanockim rynku w sobotę 14 maja 2011 od godziny 10.00. Na specjalnie przygotowanym stoisku przy Urzędzie Miasta Sanoka zarówno Policjanci jak i funkcjonariusze Straży Miejskiej będą udzielać mieszkańcom wskazówek jak bezpiecznie korzystać z Internetu. Oprócz tego dzieci będą miały możliwość aktywnego spędzenia czasu, bawiąc się na ogromnych dmuchawcach. Na stoisku będzie również obecny przedstawiciel Projektu, który udzieli wszelkich dodatkowych informacji o „Przeciwdziałaniu wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka”

Już od 16 maja 2011 roku do 30 czerwca 2011 roku będą przyjmowane zgłoszenia w siedzibie Biura Rekrutacji, przy ulicy Rynek 18 w Sanoku, w godzinach od 7.00 do 15.00. Więcej informacji: [www.um.sanok.pl](http://www.um.sanok.pl)

**Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu na terenie Miasta Sanoka**

Projekt skierowany jest do 300 gospodarstw domowych Miasta Sanoka zagrożonych wykluczeniem cyfrowym, których członkowie (dorośli i dzieci) objęci są systemem pomocy społecznej, rodzinnej lub stypendialnej bądź u których orzeczono jeden ze stopni niepełnosprawności.

Udział w projekcie obejmuje:

- bezpłatne użytkowanie laptopa,
- darmowy dostęp do Internetu,
- szkolenia stacjonarne, podczas których uczestnicy otrzymają materiały szkoleniowe i informacyjne dotyczące obsługi urządzeń i sieci,
- szkolenia e-learningowe na platformie cyfrowej,
- zwrot kosztów dojazdów na szkolenia.

Zgłoszenia przyjmowane będą od 16.05.2011 do 30.06.2011 w siedzibie Biura Rekrutacji, przy ulicy Rynek 18 w Sanoku, w godzinach od 7.00 do 15.00.

Regulamin i formularz zgłoszeniowy dostępny jest w Biurze Rekrutacji. Wszelkie dodatkowe informacje można znaleźć na stronie [www.um.sanok.pl](http://www.um.sanok.pl) oraz w siedzibie Biura.

**INNOWACYJNA GOSPODARKA**  
EUROPEJSKI FUNDUSZ ROZWOJU REGIONALNEGO

Projekt współfinansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka 2007-2013 „Dotacje na Innowacje” „Inwestujemy w Waszą przyszłość”

TEKST SPONSOROWANY

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI

### Sprzedam

- ★ Mieszkanie 23 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie 38,6 m<sup>2</sup>, (II piętro), ul. Sadowa, tel. 13-464-88-89.
- ★ Mieszkanie 75 m<sup>2</sup> (I piętro), wyremontowane, z własnym ogrzewaniem + miejsce parkingowe, w centrum Sanoka, cena do negocjacji, tel. 606-41-24-49 (sobota).
- ★ Mieszkanie 37,30 m<sup>2</sup>, osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Pilnie mieszkanie 47,74 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (ostatnie piętro), bez balkonu, w ścisłym centrum Sanoka, cena 110.000 zł do uzgodnienia, tel. 693-19-46-49.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (II piętro), w centrum, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 35 m<sup>2</sup>, w Sanoku, tel. 694-47-16-48.
- ★ Lub wynajmę mieszkanie 3-pokojowe, tel. 668-44-63-16.

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup>  
+ działka 86a  
tel. 507 068 626  
bez pośredników**

**Do wynajęcia pomieszczenie  
biurowe, usługi, handel  
w nowym obiekcie przy drodze  
krajowej nr 28 w Zarszynie.  
tel. 663-335-524**

**ZŁOMOWANIE  
POJAZDÓW  
SANOK, UL. WITOSA 76**  
13-464-00-69, 609-999-268  
kj@sancar.pl mk@sancar.pl  
**ZA KAŻDY KOMPLETNY  
POJAZD – PŁACIMY!**

**OGRODZENIA  
BRAMY  
BALUSTRADY**  
Kompleksowe  
wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**PODSTAWOWA  
STACJA KONTROLI  
POJAZDÓW**  
ul. Podgórze 7  
(dawny PZM)  
Czynne  
pon. – pt.: 7-17, sobota 7-13.  
**Serdecznie zapraszamy**

- ★ Mieszkanie własnościowe 56 m<sup>2</sup> (IV piętro), parkiety, drzwi wewnętrzne wymienione, w Sanoku przy ul. Jana Pawła II, bardzo dobra lokalizacja, tel. 793-97-30-08.
- ★ Dom 180 m<sup>2</sup>, działka 10 a, przy ul. Konarskiego, tel. 695-66-02-82.
- ★ Domek z działką w „Sosenkach”, tel. 693-04-14-40.
- ★ Dom w Sanoku, dobre miejsce i cena, tel. 13-463-86-15.
- ★ Nowy dom do wykończenia, działka 16 a, Zabłotce, tel. 606-81-34-10.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Piasarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Atrakcyjnie położone 10-arowe działki rekreacyjne, w Sanoku w pobliżu lasu „Sosenki”, wzdłuż ul. Gajowej, tel. 606-40-95-65.
- ★ Działkę rolno-siedliskową nad rzeką Oslawą 0,91 ha, wraz z domem, w gminie Komarńca, tel. 609-37-31-89.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Sanoku, przy ul. Głogowej, tel. 791-00-11-32
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tucharz, tel. 600-04-51-29.

**USŁUGI  
BUDOWALANE**  
dachy – konstrukcje i pokrycie  
tel. 723-127-722

**LOKAL  
DO WYNAJĘCIA**  
o pow. 156,66 m<sup>2</sup>  
w Sanoku przy ul. Orzeszkowej 3  
na działalność  
handlową, usługową, biurową.  
Kontakt: „ELMET-RZESZÓW” S.A.  
35-021 Rzeszów, ul. Chmaja 4  
TEL. 781 013 379

**LOMBARD**  
• POŻYCZKI  
POD ZASTAW  
• SKUP ZŁOTA  
Sanok, ul. Piłsudskiego 8  
(przy Hali Targowej – II piętro)  
tel. 13-464-30-61

**Mystic Studio**  
**NOWO OTWARTY**  
Gabinet Odnowy  
Biologicznej  
dla  
Mężczyzn i Kobiąt  
Opalanie natryskowe  
Zabiegi na twarz i ciało  
Elektrostymulacja  
Masaże  
i wiele innych  
**Dla stałych klientów zniżki!**  
ul. Orzeszkowej 3, tel. 530 855 532  
www.mysticstudio.pl

- ★ Działkę rekreacyjną 4 a, w Zawoziu, nad Zalewem Solińskim, cena 40.000 zł, tel. 796-32-07-40.

### Posiadam do wynajęcia

- ★ Kawalerkę, tel. 726-43-65-98.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (II piętro), umeblowane, przy ul. Langiewicza 9, tel. 503-96-60-24.
- ★ Mieszkanie 2-pokojowe (IV piętro), nieumeblowane, przy ul. Sadowej, tel. 13-463-70-97 (po 19).
- ★ Pokój z używalnością kuchni dla pana pracującego, tel. 512-22-02-02.
- ★ Pokój z kuchnią i łazienką dla dwóch dziewczyn, tel. 13-463-36-96, 608-61-01-35.
- ★ Pokoik 12 m<sup>2</sup> (parter), tel. 13-463-33-92 (po 19).
- ★ Pokój 1 i 2 osobowy dla osoby uczącej się, tel. 13-463-49-97 lub 660-85-50-95 (po 19).

**Cyklinowanie – bezpyłowe,  
układanie podłóg,  
lakierowanie, renowacje,  
tel. 506-356-210**

**Garaże blaszane, bramy garażowe  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.  
Producent: (13)4409206, (18)3321681  
696753588, 509038426  
www.Robstal.pl Raty**

**PRZYJMujemy  
ZUŻYTE  
OPONY SAMOCHODOWE**  
SANOK UL. TARGOWA 27  
UL. OKRZEI  
UL. LIPIŃSKIEGO 45  
tel. 13 464-00-10,  
697 800 741, 697 700 521

**Posiadamy jeszcze wolne miejsca  
na obozy letnie:**  
\* Węgry 12-21.07.2011 r.  
\* Bułgaria 1-12.08.2011 r.  
Kolonie \* Jantar 02-16.08.2011 r.  
BTU „RELAKS”, 38-500 Sanok ul. Żwirki i Wigury 10  
Tel. 13 46 47 307, 508 231 166, e-mail: relaks-sanok@neotrada.pl

**TYGODNIK SANOCKI  
UWAGA  
REKLAMODAWCY  
ZAPRASZAMY  
DO NASZEJ  
NOWEJ SIEDZIBY**  
**Sanok, ul. Rynek 10  
(dawne Archiwum Państwowe).**  
Biuro reklam i ogłoszeń czynne  
od poniedziałku do piątku w godz. 8-16.  
tel. 13-440-30-25

- ★ Lokal 50 m<sup>2</sup>, przy ul. Robotniczej, tel. 601-79-29-26.
- ★ Lokal 90 m<sup>2</sup>, na cele usługowo-handlowe, o wysokim standardzie, tel. 13-463-88-50.

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ **Drewno opałowe, tel. 504-37-24-04.**
- ★ Jodłę tartaczną, tel. 691-70-11-89.

### Kupię

- ★ Miejsce na cmentarzu Matejki, tel. 512-53-83-29.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Przyjmę na staż w zawodzie fryzjer, tel. 13-463-68-06.

- ★ Kelnera/kę, barmana/kę z doświadczeniem, do restauracji, tel. 608-39-87-71.

★ **Anglia – zbiory, 5,93 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.eplc.pl**

★ Szwarzki, „Regis”, ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.

- ★ Firma poszukuje od zaraz osobę z bardzo dobrą znajomością języka francuskiego (mile widziana znajomość języka technicznego) do nadzoru prac w branży budowlanej, tłumaczeń rozmów handlowych, tłumaczeń ustnych i pisemnych korespondencji firmowej, tel. 13-464-17-74.
- ★ Dziewczynę do sklepu odzieżowego, tel. 513-02-03-66.
- ★ Osobę do baru w Sanoku, tel. 13-464-19-04 (8-13).

- ★ Lakiernika proszkowego z doświadczeniem, tel. 504-20-23-58.

### Poszukuję pracy

- ★ Pomogę w pracach przydomowych, tel. 605-20-77-70.
- ★ Oferuję opiekę nad dzieckiem, dyspozycyjność, duże doświadczenie, tel. 792-06-23-87

### Korepetycje

- ★ Matematyka, tel. 509-46-62-64.
- ★ Chemia, tel. 665-85-48-66.
- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, także studenci, tel. 600-04-51-29.
- ★ Język angielski: FCE, IELTS, tel. 609-08-71-57.
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. 609-08-71-57.

**Redakcja nie  
odpowiada za treść  
reklam i ogłoszeń.**

Zapraszamy na  
**Kurs spawacza!**  
Rozpoczęcie kursu:  
**16.05.2011 r. godz. 8.50**  
Pozostałe informacje pod  
nr. tel. 13-463-26-98 (godz. 7-15)  
lub tel. kom. 512 370 202  
Adres: Regionalne Centrum  
Rozwoju Edukacji w Sanoku  
ul. Stróżowska 16, 38-500 Sanok

**INTERIOR kompleksowe  
wykańczanie wnętrz  
tel. 695-562-374  
e-mail: interiormw@interia.pl**

**DOCIEPLANIE BUDYNKÓW,  
OGRODZENIA  
KLINKIEROWE I INNE  
tel. 788-587-936**

**PIASHI**  
**ŻWIRY**  
**GRYSY**  
**HLIŃCE**  
Dostawa na telefon  
**609 618 859**

**SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA  
„AUTOSAN”  
Sanok ul. Robotnicza 19,  
tel/fax 13 464 28 10  
OGŁASZA**

Przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż mieszkania w dwupiętrowym ocieplonym budynku wielorodzinnym wybudowanym tradycyjnie z cegły przy ul. Stróżowskiej 5/18 o pow. użytkowej 48,69 m<sup>2</sup>.

Cena wywoławcza 2500 zł/m<sup>2</sup>.

Istnieje również możliwość nabycia po 300 zł/m<sup>2</sup> poddasza nad tym mieszkaniem o wielkości ok. 65 m<sup>2</sup> do adaptacji na mieszkanie dwupoziomowe.

**Przetarg odbędzie się 18.05.2011 r. o godz. 10 w świetlicy Spółdzielni przy ul. Robotniczej 19.**

Wadium w wysokości 1.000 zł należy wpłacić do dnia 18.05.2011 r. do godz. 9 na konto Spółdzielni nr: 48 1020 2980 0000 2202 0002 6062 w PKO BP O/Sanok.

Zasady przeprowadzenia przetargu określa „Regulamin” dostępny w Spółdzielni.

Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

**Rolety** w zabudowie  
Jagiellońska 48, Promocja  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-464-60-25 kom. 501 708 520

**MOSKITIERY**  
produkcja – montaż  
**MULTI S.J.**  
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,  
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

**F.P.H.U. „SZWAGIER - MEBLE”**  
poleca meble  
na zamówienie klienta,  
pomiar i doradztwo gratis,  
**FACHOWY MONTAŻ**  
**SPRZEDAŻ RATALNA**  
Zapraszamy: Nowosielce 313  
tel./fax: 13-467-23-28  
kom. 602 465 102

**L** Centrum  
szkolenia  
kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**

Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek  
i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych  
Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
[www.warex.prawojazdy.com.pl](http://www.warex.prawojazdy.com.pl)  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**CISAN**  
**25 LAT NA RYNKU**  
PRODUKCJA MEBLI  
NA ZAMÓWIENIE  
SZAFY, GARDEROBY, KUCHNIE,  
MEBLE DZIECIĘCE  
POMIAR I PROJEKT 3D – GRATIS  
**NAJWIĘKSZY WYBÓR  
DZWI PRZESUWNYCH**  
(LACOBEL, LACOMAT, SZKŁO, PŁYTA)  
• 5 LAT GWARANCJI  
• MOŻLIWOŚĆ NEGOCJACJI CEN  
• SPRZEDAŻ RATALNA  
**SPRAWDZ NAS**  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
**TEL: 660 683 014**

**GFX STUDIO**  
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY  
LITERY PRZESTRZENNE, ULÓTKI  
KASETONY ŚWIETLNE, PIECZĄTKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**WWW.GFX.SANOK.PL**

**Rejman**  
**BETON  
TOWAROWY  
Z DOSTAWĄ  
I POMPĄ**  
**SZYBKO I SOLIDNIE**  
Ceny i warunki dostawy ustalamy  
indywidualnie z każdym klientem.  
Telefon: 13-493-05-88, fax: 13-464-00-07  
kom. 722 399 375, 722 399 377  
[www.rejman.sanok.pl](http://www.rejman.sanok.pl), e-mail: [rejman@vp.pl](mailto:rejman@vp.pl)

**KAPITAŁ LUDSKI** UNIA EUROPEJSKA  
Człowiek – najlepsza inwestycja  
Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego  
**PROJEKT „WSPARCIE NA STARCIE - EDYCJA II”**  
Program Operacyjny Kapitał Ludski, Priorytet VI Rynek pracy otwarty dla wszystkich  
Działanie 6.2 Wsparcie oraz promocja przedsiębiorczości i samozatrudnienia  
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o. zaprasza osoby,  
które chcą rozpocząć działalność gospodarczą do udziału w projekcie  
„Wsparcie na starcie - edycja II”  
Uczestnikami projektu mogą być:  
• osoby zamieszkałe (zameldowane na stałe lub czasowo z zamianem stałego zameldowania)  
na terenie powiatów: bieszczadzkiego, leskiego lub sanockiego  
• osoby w wieku 18-64 lata  
• osoby, które nie posiadają i nie posiadały zarejestrowanej działalności gospodarczej w okresie  
12 miesięcy przed przystąpieniem do projektu  
Priorytetowo w procesie rekrutacji będą traktowane:  
• osoby, które utraciły zatrudnienie z przyczyn nie dotyczących pracowników  
(w ostatnim miejscu pracy)  
• osoby pozostające bez zatrudnienia (zarejestrowane w PUP)  
przez okres co najmniej kolejnych 12 miesięcy  
w ciągu ostatnich 2 lat  
• kobiety  
• osoby zamieszkałe w gminach wiejskich  
i miejsko-wiejskich oraz mieszkańcy miast  
do 25 tys. mieszkańców zamierzający  
podjąć zatrudnienie w obszarach  
niezwiązanych z produkcją rolniczą  
lub zwierzęcą  
W ramach projektu oferujemy:  
• bezpłatne usługi szkoleniowe i doradcze  
Wsparcie finansowe:  
• dotacja inwestycyjna 48 000,00 PLN  
• wsparcie pomostkowe 1 278,00 PLN przez 6 miesięcy  
Informacje o rekrutacji na stronie [www.barr-sadzki.pl/wsparcienastarcie2](http://www.barr-sadzki.pl/wsparcienastarcie2) oraz w Biurze Projektu  
**UDZIAŁ W PROJEKCIE JEST BEZPŁATNY**  
**BIURO PROJEKTU**  
Bieszczadzka Agencja Rozwoju Regionalnego Sp. z o.o.  
ul. Rynek 17, 38-700 Ustrzyki Dolne  
tel. (013) 461-29-98, tel./fax (013) 462-23-47,  
[www.barr-sadzki.pl](http://www.barr-sadzki.pl), e-mail: [biuro@barr-sadzki.pl](mailto:biuro@barr-sadzki.pl)  
gsm. +48 79 47 10 10

**TASOL**  
**45% DOPLATY NA KOLEKTORY SŁONECZNE**  
TAGEX, 38-500 Sanok, ul. Naftowa 2, tel. 605 243 660, e-mail: [info@tagex.com.pl](mailto:info@tagex.com.pl)

**Europejski Fundusz Leasingowy**  
**Zbuduj z nami  
swoją firmę**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

**ERGO  
HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,  
tel. 134643333, 661 916502

**GARAŻE**  
**„DAR MET”**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE  
RÓŻNE WYMIARY

**KURIER**  
Promocja Lato 2011!!!  
Zniżka nawet do 25% na wszystkie terminy  
Wycieczka fakultatywna **GRATIS**  
Zalazka tylko 550zł/os  
Gwarancja niezmienności ceny  
Największy wybór hoteli i typów pokoi  
Największa dostępność terminów  
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugotta 9 (Dwuleśny Alf), 38-500 Sanok

**visualmedia**  
[www.visualmedia.info.pl](http://www.visualmedia.info.pl)  
[info@visualmedia.info.pl](mailto:info@visualmedia.info.pl)  
tel. 510 248 147  
**REKLAMA NIE TYLKO  
MULTIMEDIAŁNA**

**KALLISTO RESTAURACJA**  
**Co sobotę  
DANCING**  
Muzyka na żywo  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-01  
[www.restauracjakallisto.pl](http://www.restauracjakallisto.pl)

**DOŁĄCZ  
DO NAS!**  
**POŻYCZKA EKSPRESOWA  
Z LEKKOŚCIĄ ZREALIZUJESZ  
SWOJE PLANY**  
Sanok ul. Kościuszki 4 (13) 465 68 93-94  
Zagórz ul. Mickiewicza 29 (13) 465 77 43  
Lesko ul. Bieszczadzka 5 (13) 465 15 12  
Przemysłowa 11 (13) 469 70 51  
[www.pekao.com.pl](http://www.pekao.com.pl)  
801 325 325  
(opłata za połączenie wg cennika operatora)  
**BANK PEKAO SA**  
Member of UniCredit Group



# Szybki zjazd Hryszki

Sezon kolarski ruszył na dobre, bo do szosowców i górali dołączyli zjazdowcy. Mocny start miał Artur Hryszko, który najpierw zajął 7. miejsce w Pucharze Polski, a potem wygrał zawody Joyride Series Open.

Inauguracja sezonu miała miejsce w Wiśle, gdzie rozegrano zawody Diverse Downhill Contest, rozpoczynające pucharowy cykl. Przez eliminacje kat. hobby junior (60 zawodników) przebrnęli Hryszko i Kamil Gładysz, zajmując odpowiednio 10. i 20. miejsce. W finale poprawił się Hryszko, ostatecznie sklasyfikowany na 7. pozycji. Gładyszowi przypadła 21. lokata. Nasz teren reprezentowali też: Rafał Skotnicki (hobby junior), Przemysław Styczyński (hobby hardtail), Jakub Grudź (hobby full) i Szymon Kobylarski (elita), którym jednak nie udało się zakwalifikować do finałów.

Kilka dni później w Kluszkowcach rozegrano pierwsze zawody cyklu Joyride Open Series, traktowanego jako PP amatorów. Formuła była inna – wszyscy downhillowcy mieli po dwa zjazdy, a liczył się lepszy czas. Sanoccy finaliści z Wisły tym razem starto-



Artur Hryszko to jeden z najlepszych kadetów w kraju.

wali w kat. kadetów. Hryszko potwierdził klasę, pewnie sięgając po zwycięstwo. Bliski podium był też Gładysz, ostatecznie jednak musiał zadowolić się 4. pozycją.

W tym samym czasie miała też miejsce inauguracja kolejnej

go sezonu maratonów górskich Cyklokarpaty. Najbliższe medalowej pozycji w Strzyżowie był Damian Wojtowicz, 4. w kat. M2.

Inny sanocki reprezentant grupy OPTeam MTB Rzeszów – Jerzy Żuber, wywalczył 5. lokatę w M5. Natomiast w M4 miejsce 9. zajął Tomasz Filipowicz, a 11. był nowy w gronie naszych cyklistów Marek Izdebski.

## „Okrągówka” coraz bliżej

Po zwycięstwie nad Orionem Pielnia piłkarze drugiej Stali są już o krok od ligi okręgowej. Wiele wskazuje na to, że jak przed rokiem awans wywalczą na kilka kolejek przed końcem sezonu.

Po paru słabszych meczach stalowcy zagrali dobre zawody, łatwo sięgając po punkty. Łatwo, bo spotkanie było ustawione już po kwadransie – najpierw Mateusz Kuzio przełobował bramkarza, któremu chwilę później piłkę odebrał Marcin Czenczek, dopełniając formalności. Wynik ustalił Jakub Ząbkiewicz (na zdjęciu), zdobywając bramkę meczu – miało być dośrodkowanie, a futbolówka wpadła w samo okienko.

– Wreszcie nie było kłopotów ze składem, miałem do dyspozycji wielu młodych zawodników. Powinniśmy wygrać wyżej, lecz kilka okazji zmarnował Czenczek. Zamiast wykorzystywać sytuację w normalny sposób, nie wiadomo po co próbował wjechać z piłką do bramki – powiedział trener Robert Ząbkiewicz.

**Orion Pielnia – Stal II Agenda 2000 Sanok 0-3 (0-2)**

Bramki: Kuzio (10), Czenczek (15), Ząbkiewicz (66).

Tabela: 1. Stal II (46, 40-12).

**W niedzielę (godz. 11) Stal II podejmuje Haczowię Haczów.**



TOMASZ SOWA

## Młodziczki najlepsze

Bardzo zacięty był VI Międzynarodowy Turniej Siatkówki Młodziczek o Puchar Ziemi Sanockiej im. Leszka Pogorzela. Aż trzy drużyny zdobyły po 5 punktów, jednak dzięki najlepszemu bilansowi setów wygrała Sanoczanka PBS Bank.

Outsiderem okazał się słowacki Chemes Humenne (bez wygranego seta), za to inne drużyny ostro walczyły o zwycięstwo. Na początek Ekstrim Gorlice wygrał z MŠK Vranov, potem uległ Sanoczance, którą w ostatnim meczu pokonały Słowaczki. Ale gospodynie przegrały po jedynym tie-breaku w turnieju, co zdecydowało o ich sukcesie. Inaczej

wszystkie trzy zespoły miałyby stosunek setów 4:2 i sędziowie musieli porównywać bilans małych punktów. Ostatecznie Sanoczanka wygrała przed Gorlicami i Vranovem.

Drużyna Ryszarda Karackowskiego wystąpiła w składzie: Julia Gaweł, Paulina Knurek, Natalia Dobosz, Angelika Kopic, Anita Lorenc, Kinga Jaklik, Anna

Chorażak (libero) oraz Wioletta Struś, Wiktoria Penar, Agnieszka Florczak i Monika Stabryła. Knuerek wybrana została najlepszą zawodniczką turnieju, a Struś – zagrywającą.

Po turnieju był mecz zakończenia sezonu o Puchar Prezesa Podkarpackiego Banku Spółdzielczego, w którym seniorki Sanoczanki zmierzyły się z Polonią Przemysł. Zacięty pojedynek nasze siatkarki przegrały 2:3 (20, -14, 17, -20, -12). Najlepszą zawodniczką spotkania wybrano Martynę Adamiak.

## Same wygrane

Pięściarze Ringu MOSiR świetnie boksowali podczas Turnieju o Puchar Burmistrza Przemysła. Wszyscy wygrali swoje walki, jeden nawet bez wychodzenia na ring...



Maks Gibadło (po lewej) bił mocno.

DARUSZ DELIANKOWICZ

Najbardziej efektowne było zwycięstwo juniora Marcina Jurczyka (waga do 69 kg), który w pierwszej rundzie postąpił na deski zawodnika ze Stalowej Woli. Cios okazał się tak mocny, że rywal nie mógł kontynuować walki. Jednocześnie wygrali też kadeeci Mateusz Krawiec (46 kg) i Maksymilian Gibadło (54 kg). Syn trenera Bogusława Krawca pokonał reprezentanta Ostrowca Świętokrzyskiego, który po serii ciosów musiał być liczony. Podobny przebieg miała walka młodszego z braci Gibadło, który zawodnika z Przemysła mocno trafił w trzecim starciu. Starszy z braci, czyli junior Stanisław Gibadło (75 kg), miał skrzyżować rękawice z tarnowianinem, lecz trener rywala nie wypuścił swego podopiecznego do ringu. Efekt – wygrana walkowerem.

Po turnieju odbył się mecz Podkarpacie – Małopolska, w którym Ring MOSiR także miał swojego przedstawiciela. Był to Borys Rogaliński (56 kg), który dołożył swoją cegiełkę do zwycięstwa wojewódzkiej drużyny. Nasz bokser nie dał szans rywalowi z Nowego Sącza.

## Skoczyła po awans

Lekkoatleci Komunalnych rozpoczęli sezon letni, za nimi dwa starty w Rzeszowie. Było trochę medalowych lokat, w tym zwycięstwo Angeliki Faki w skoku w dal, premiowane awansem do finału Samsung Athletic Cup.

Podczas Mityngu Otwarcia Sezonu mieliśmy 4 miejsca na podium. Najwyższe zajęła Anita Maciejowska, 2. w skoku w dal z wynikiem 5,16 m. Dwukrotnie 3. lokaty zajmowała Martyna Bieliń, startująca w biegu na 100 m (13,33 sekundy – rekord życiowy) i w rzucie dyskiem (20,74). Pozycję 3. wywalczyła też Ewa Kunik w pchnięciu kulą (7,20 m).

Inauguracyjne zawody nie udało się A. Face, co powetowała sobie w eliminacjach Samsung Athletic Cup, wygrywając skok w dal z wynikiem 5,10 m i dużą przewagą nad innymi młodziczkami. W biegu na „setkę” znów

3. miejsce zajęła Bieliń (13,44). Starsi mieli w tym czasie kolejny mityng. Maciejowska była 2. w trójskoku (10,47) i 3. skoku w dal (5,13). Błysnął też Konrad Baryła, 2. na 110 m przez płotki z „życiówką” 17,63.

– Początek sezonu obiecujący, forma powinna rosnąć. Podczas drugich zawodów Angelika Faka uzbyskała ponad 5 m w ziemni i deszczu, przy innych warunkach mogłaby pobić swój rekord. To dobry prognostyk przed finałem Samsunga, który za miesiąc odbędzie się w Krakowie. Liczę, że poprawi ubiegłoroczne 6. miejsce – powiedział trener Ryszard Długosz.

**Mityng Otwarcia Sezonu.** W dal: 2. Maciejowska, 6. A. Faka, 7. Paulina Faka, 8. Alicja Franczak. 100 m: 3. Bieliń, 5. A. Faka, 6. P. Faka, 9. Karolina Gefert; 4. Michał Pitrus. Dysk: 3. Bieliń. Kula: 3. Kunik. 1000 m: 5. Justyna Trzcianańska. Wzwyż: 5. Baryła. 300 m – 9. Gefert.

**Samsung Athletic Cup.** W dal: 1. A. Faka, 7. Dominika Janik. 100 m: 3. Bieliń, 5. Gefert; 5. Baryła. 100 m pp: 5. Janik. 300 m: 6. Gefert, 7. Marzena Rajter. **II mityng.** Trójskok: 2. Maciejowska. W dal: 3. Maciejowska. 100 m pp: 2. Baryła. 200 m: 9. Pitrus, 10. Michał Suwała. 100 m: 10. Pitrus. 400 m: 10. Seweryn Dziok.

## Futbol młodzieżowy

Juniorzy starsi: **Stal Ekoball Sanok – Stal SprintExpress Rzeszów 0-1 (0-0).** Tabela: 1. Stal Mielec (60); 7. Stal Ekoball (28, 29-30).

Juniorzy młodsi: **Stal Ekoball Sanok – Stal SprintExpress Rzeszów 1-3 (1-1);** Józefiak (4). Tabela: 1. Stal M. (66); 7. Stal Ekoball (32, 28-45).

Trampkarze starsi: **Stal Ekoball Sanok – Siarka Tarnobrzeg 0-1 (0-1).** Tabela: 1. Czarni Jasio (38); 8. Stal Ekoball (14, 27-33).

Juniorzy młodsi: **Stal Ekoball Sanok – Kolbuszowianka Kolbuszowa 1-1 (0-0);** Krzywowiąza (45). Tabela: 1. Stal M. (51); 7. Stal Ekoball (36, 57-47).

Młodzicy starsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – Kolbuszowianka Kolbuszowa 4-0 (2-0);** Hydzik 3 (26, 36, 44), Gawle (23). Tabela: 1. Polonia Przemysł (49); 3. Ekoball Geo-Eko (44, 47-17).

Młodzicy młodsi: **Ekoball Geo-Eko Sanok – JKS Jarosław 0-1 (0-0).** Tabela: 1. Stal Rzeszów (52); 10. Ekoball Geo-Eko (16, 16-39).

**Pod koniec przyszłego tygodnia (piątek i sobota) w Zespole Szkół nr 3 rozegrany zostanie VI Turniej Piłki Nożnej Halowej Nauczycieli „Belfer-Cup 2011” o Puchar Starosty Powiatu Sanockiego. Udział zapowiedziały drużyny sześciu szkół. Więcej informacji w następnym numerze.**

## Juhas pobił Harnasia

Ruszyła Liga Letnia „Ekoball”, rozgrywana na orlikach. Po pierwszych kolejkach liderem jest Juhas.pl, który w inauguracyjnym meczu pokonał broniących tytułu Harnasi.



**Kingsi wysoko pokonali Jomę. Nie pomógł nawet strzegący bramki starosta Sebastian Niżnik.**

Drużyna Juhasa wysoko prowadziła już po pierwszej połowie, a do zwycięstwa poprowadził ją Marek Węgrzyn, autor 4 bramek. Dwa identyczne wyniki uzyskała Geo-Eko, remisując po 3-3 z Juhasem oraz Trans-Gazem, którego skład wzmocniło kilku zawodników HTP Brzozów. W tym drugim meczu hat-tricka dla „Łosi” ustrzelił Karol Adamiak, wyrównującego gola zdobywając w ostatniej minucie. Huśtawkę nastrojów przeżyli piłkarze Jomy – najpierw pewne zwycięstwo nad Bellamy, potem wysoka porażka z Kingsami. Wspomniana ekipa Bellamy (beniaminek) na razie płaci frycowników HTP Brzozów. W tym drugim meczu hat-tricka dla „Łosi” w dwucyfrowych rozmiarach.

**Harnaś-Błonie – Juhas.pl Przeglądy 3-6, Joma – Bellamy 7-1, Geo-Eko – Trans-Gaz 3-3, Kings – Joma 7-2, Juhas.pl Przeglądy – Geo-Eko 3-3, Harnaś-Błonie – Bellamy 10-2.**

## KRÓTKA PIŁKA

### TENIS

**Mistrzostwa Podkarpacia Młodziczek, Tarnów**

Pierwszy w sezonie start Karoliny Bukowskiej z Sanockiego Klubu Tenisowego. W singlu najpierw pokonała 6/1, 6/2 jedną z miejscowych, potem w identycznym stosunku uległa tenisistce z Ropczyc. W meczu o brąz zmierzyła się z Natalią Wiewiór z Rzeszowa. Niestety, niezwykle zacięty pojedynek przegrała 5/7, 6/7 (9/11). Pogromczyni Bukowskiej była jej partnerką w grze deblowej. W półfinale pokonały 6/1, 6/2 tenisistki z Tarnowa, jednak w pojedynku o złoto nie dały rady parze tworzonej przez zawodniczki z Ropczyc i Tarnowa.



**Karolina Bukowska rozpoczęła sezon. Pierwszy medal już jest, a wkrótce będą kolejne, bo nasza zawodniczka zaczęła solidnie trenować na kortach SKT.**

### SZACHY

**VII Otwarty Turniej o Puchar Burmistrza Leżajska**

Daniel Kopczyk z Komunalnych błyskawicznie wraca do wygrywania. Po ośmiu zwycięstwach z rzędu wyhamował w Pucharze Burmistrza Jasła, zajmując 3. miejsce, choć miał tyle samo punktów co najgroźniejsi rywale, ale powetował to sobie w Leżajsku. Tym razem wygrał z dużą przewagą i kompletem 9 pkt. Turniej był mocno obsadzony, startowało prawie 60 osób. Dobrze wypadła też młodzież Komunalnych, a konkretnie bracia Wojtowiczowie – 9. miejsce zajął Dawid (6 pkt), a 15. pozycja przypadła Patrykowi (5,5).

### LEKKOATLETYKA

**III Majowy Bieg w Rzeszowie**

Wyścig na 5 km, rozegrany na Nowym Mieście z udziałem prawie 40 osób. W tym gronie było dwóch zawodników Sokoła. Damian Dziewiński pokonał trasę w czasie 16.21, zajmując 2. miejsce generalnie. Ustąpił o 22 sekundy jedynie Andrzejowi Długoszowi, najlepszemu „góralowi” w kraju, który wygrał już Puchary Świata. Dawid Adamski finiszował z wynikiem 18.06, który dał mu 9. miejsce generalnie i 2. w kat. 16-19 lat. To jego pierwsze podium w półrocznej przygodzie z bieganiem.

**IX Bieg Naftowy w Gorlicach**

Start na dystansie półmaratonu. W stawce prawie 150 osób świetnie wypadł Grzegorz Fedak – 9. generalnie i 6. w kat. 30-39 lat, mającej najmocniejszą obsadę. Uzyskał czas 1:20.32, rekord życiowy poprawiając o ponad minutę.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Rozpoczęli w Dzień Zwycięstwa

Hokeiści **CIARKO KH SANOK** rozpoczęli przygotowania do sezonu 2011/2012 w dniu 9 maja. Za komuny nosił on nazwę Dzień Zwycięstwa. Nie mielibyśmy nic przeciwko temu, aby miało to ze sobą jakiś związek.

Są to: Marek Strzyżowski, Marcin Biały, Mateusz Wilusz oraz Dawid Hućko. Przypomnijmy, że zgodnie z przepisami, w drużynie

nie w II-ligowym zespole Jukurit w Finlandii). – Nie zaprzeczam, przeciwnie. Powiem więcej, negocjowaliśmy warunki kontrak-

Dziubińskiego i Dariusza Gruszkę – mówi prezes Ciarko KH.

Przypomnijmy, że w składzie sanockiej hokejowej armady są już: dwaj Czesi: Josef Vitek (skrzydłowy napastnik) i Martin Vozdecky, trzej Słowacy: Zoltan Kubat, Martin Ivicic i Roman Guriczian oraz obok wcześniej wymienionych: Strzyżowskiego, Białego, Wilusza i Hućki trzej kolejni sanoczanin: Bogusław Rapała, Maciej Mermer i Wojciech Milan.

Z przecieków dowiedzieliśmy się, że blisko Sanoka jest reprezentacyjny polski obrońca Paweł Skrzyppowski ze Stoczniowca Gdańsk. Najbliższe dni rozstrzy-

gną, czy uda mu się uzyskać zgodę na przejście ze strony swego klubu, o co sam będzie zabiegał. Drugim bramkarzem będzie prawdopodobnie Wojciech Rocki. Przez osiem tygodni (począwszy od poniedziałku – 9 maja) zawodnicy pracować będą mocno nad siłą i wytrzymałością. – Będą to treningi zróżnicowane, na własnych obiektach, boisku i siłowni. Dwa razy dziennie po 4-5 godzin, przez minimum pięć dni w tygo-

dniu. W porównaniu z poprzednim sezonem pierwszy okres przygotowań będzie dłuższy o tydzień – mówi II trener Marek Ziętara. Od 1 do 25 lipca zawodnicy będą odpoczywać na urlopie, a 27 lipca po raz pierwszy wyjdą na lod. Jak nas zapewnił w klubie, w zasadzie uzgodniony jest już grafik sparingów. Możemy zdradzić, że sanoczanin zagrają dwukrotnie z Cracovią, z KTH Krynica i z Bańską Bystrycą, a prowadzone są rozmowy w sprawie dwóch kolejnych spotkań z drużynami zza wschodniej granicy.

**Marian Struś**



O tym, jak będzie na lodzie, w dużej mierze decydować będzie przygotowanie letnie. Wiedzą o tym szkoleniowcy, wiedzą także zawodnicy, którzy z werwą przystąpili do zajęć w terenie i na siłowni.

Na pierwszy trening stawiał się zespół szkoleniowców w niezmiennym składzie: Milan Jancuska i Marek Ziętara oraz czterestka zawodników. Wśród nich zabrakło czterech kadrowców, którzy uczestniczyli w MŚ w Kijowie. Byli to: Krystian Dziubiński, Krzysztof Zapala i dwa nabytki: bramkarz Przemysław Odrobny i obrońca Paweł Dronia. Dołączą do drużyny w następny poniedziałek. Nie było także Tomasza Malasińskiego, ale tu dobra wiadomość: zawodnik ten powraca do zdrowia i pojawi się na treningu już w najbliższy poniedziałek. W treningu uczestniczył Michał Radwański,

który w ten sposób próbuje pokonać ból kręgosłupa, jaki jeszcze odczuwa.

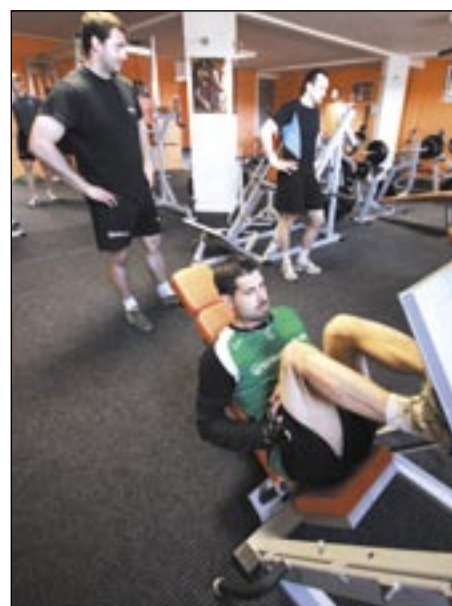
Tuż przed pierwszym treningiem rozstrzygnęły się losy kilku zawodników. Otóż zarząd klubu, w porozumieniu z trenerami i samymi zawodnikami, postanowił rozstać się z dwoma napastnikami: Piotrem Poziomkowskim i Adrianem Maciejką. Pierwszy – jak nas poinformowano – postanowił nie walczyć o miejsce w składzie, drugi zamierza kontynuować karierę zawodniczą w innym klubie, ma dwie konkretne oferty. Roczne kontrakty podpisano natomiast z czwórka sanockich hokeistów.

musi występować dwóch młodzieżowców.

Kto jeszcze dołączy do drużyny? Ani prezes Piotr Krysiak, ani obydwaj trenerzy nie chcą ujawniać żadnych nazwisk, uważając, że o takowych można mówić dopiero po podpisaniu kontraktów. Jednakże podczas MŚ w Koszycach prezes Krysiak został niemalże przyłapan przez sanockich kibiców na rozmowach z reprezentantem Francji, posiadającym polski paszport Teddyem Da Costą oraz z innym Francuzem, reprezentacyjnym obrońcą o polskich korzeniach Nicolausem Beschem (grającym w ub. sezo-

nie w Ciarko, ale potrzebują trochę czasu na podjęcie decyzji. Czekamy – mówi prezes.

A jeśli nie Teddy da Costa, to kto? Prawdopodobnie propozycję taką otrzymał z Sanoka czołowy napastnik Podhala Nowy Targ Marcin Kulusz, kolejny reprezentant Polski. Podczas MŚ w Kijowie zdobył dla Polski w 5 meczach 6 punktów. – W czwartek (12 bm.) w Sosnowcu spotkam się z prezesem Podhala i będziemy o tym rozmawiać. Myślę, że podczas tego spotkania uda mi się także sfinalizować wypożyczenie na kolejny sezon do Sanoka Krystiana



Nie ma siły, nie ma gry. Po wielu tygodniach ćwiczeń na siłowni, mięśnie hokeistów będą jak ze stali.

## Łomot w Tarnobrzegu

**SIARKA TARNOBRZEG – STAL SANOK 5-0 (3-0)**

1-0 Kuranty (17), 2-0 Kwieciński (34, asysta Walata i Madei), 3-0 Kwieciński (45+1, asysta Walata), 4-0 Mazurkiewicz (67, asysta Jakubowskiego), 5-0 Jakubiec (90+2).

Jechali do Tarnobrzega, aby udowodnić, że to oni, a nie Siarka zasługują na miejsce na podium. Tymczasem stała się rzecz okropna. Gospodarze rozgromili ich w stosunku 5-0, chociaż wielu obiektywnych zwykle obserwatorów spotkań Stali twierdziło, że był to w miarę wyrównany pojedynek. Taka ocena, w zestawieniu z wynikiem 5-0, wydaje się być czystym szaleństwem.

Stalowcy rozpoczęli po sanocku, czyli bez respektu dla rywala. Już w 4 minucie przeprowadzili szybką akcję, która skończyła się faulem Kurantego na Rafał Nikodym, za który sędzia nie zawahał się wskazać na „jedenastkę”. Egzekutorem był sam poszkodowany, co tym razem nie wyszło sanoczanom na dobre. Mało precyzyjny strzał obronił bramkarz Siarki Łukasz Ćwiczak. Niewykorzystany rzut karny nie podłamał stalowców. Nadal przeważali na boisku, próbując odrobić straconą szan-

sę. Tymczasem sztuka ta udawała się nie im, a gospodarzom. W 17. min pod bramką Stali Kuranty zakreślił obrońcami i gdy ci oczekiwali dośrodkowania, ten strzelił w krótki róg obok zaskoczonego Pawła Wilczewskiego. Niestety, ten gol mocno obciąża jego konto. Podobnie jak i drugi, który padł w 34 minucie. Tutaj jednak współwinowcami byli obrońcy Stali. Druga stracona bramka wyraźnie podcięła skrzydła gościom, uskrzydlając dla odmiany gospodarzy. Przez kilkanaście minut trwało



Defensywa Stali długo będzie rozpamiętywać mecz w Tarnobrzegu. Pięć bramek straconych to wyjątkowo kiepski bilans, zwłaszcza, że wszystkie obciążają jej konto.

prawdziwe obłędzenie bramki Stali, lecz zaporą nie do przebiccia był próbujący zrehabilitować się Wilczewski. Gdy trenerzy Stali z utęsknieniem czekali na gwizdek sędziego, aby przerwać to obłędzenie, w doliczonym czasie gry trzeciego gola dla Siarki strzelił Walat. Ta bramka musiała podłamać piłkarzy Stali, choć w przerwie jeszcze mobilizowali się do walki i od-

rabiania strat. Na boisku tego nie było jednak widać. Za to pewni swego gospodarze rozgrywali ładne, przemyślane akcje, które w 67 minucie przyniosły im czwartego gola. W końcówce piłkarze Siarki mieli jeszcze co najmniej cztery okazje, aby celnie trafić, ale albo pudłowali w niezwykłych sytuacjach, albo na przeszkodzie stawał im Wilczewski. W doliczonym czasie gry padł piąty gol dla Siarki, który pogłębił sanoczan.

**Marian Struś**

## Nie zasłużyliśmy na takie bęcki

Rozmowa z **MACIEJEM KUZICKIM** po klęsce tarnobrzezkiej

**\* Przegrać pięć do zera to prawdziwy blamaż. Nieprawdaż?**

– Zgadza się, chociaż zagrałiśmy w Tarnobrzegu dość wyrównany mecz. No, może trochę słabiej niż zwykle...

**\* To co się stało? Graliście bez bramkarza, bez obrony?**

– Generalnie w defensywie zagrałiśmy źle. Przy dwóch pierwszych bramkach fatalnie interweniował bramkarz, a gdy w doliczonym do pierwszej połowy czasie straciłiśmy trzecią bramkę, nie było mocnych, aby się podnieść.

**\* W przerwie jednak mobilizowaliście się do walki...**

– Tak, ale to tylko serce chciało. Nie miało to jednak przełożenia na grę drużyny.

**\* Kibice będący blisko was mówią, że to dramatyczna sytuacja finansowa klubu i zaległości płatnicze wobec zawodników, nie pozwalają wam wznosić się na szczyty możliwości. Czy tak jest rzeczywiście?**

– Obawiam się, że przedłużający się brak pieniędzy w klubie i zaległości finansowe wobec

drużyny, mogą mieć wpływ na postawę na boisku. Proszę wziąć pod uwagę, że nie wszyscy zawodnicy pracują zawodowo, dla niektórych pieniądze z klubu były wszystkim, co mieli. Czy uważa pan, że mogą oni myśleć tylko o piśmie?

**\* Rozumiem jednak, że nie jest to forma protestu...**

– Absolutnie. Uważam, że na tyle cierpliwości ile my wykazujemy, nie stać by było żadnej drużyny w kraju. Ale widzę, że ta cierpliwość zaczyna już się kończyć.

**\* Zabrzmiło groźnie i poważnie...**

– Niestety, nie przemawiają już do nas żadne apele czy obietnice. Postawiliśmy wobec zarządu sprawę uczciwie: do końca maja gramy. Jeśli po tym czasie klub

nie wywiąże się z zobowiązań finansowych wobec nas, powiesimy buty na kołkach.

**\* A w sobotę wyjdziecie na murawę i zechcecie pokonać swą imienniczkę z Mielca?**

– Oczywiście!

Tylko w ten sposób trochę zmazemy plamę z Siarki.

**rozm. Marian Struś**

### Mecz w ocenie **ROMANA LECHOSZESTA**, trenera Stali



– Nie wiem dlaczego moi piłkarze nie potrafili dziś pokazać na boisku tego, co potrafią. Na tle tak grającego rywala Siarka była zespołem lepszym, grającym od 20 minuty spotkania szybciej i agresywniej. Nie potrafiliśmy jej w tym przeszkodzić, co spowodowało utratę aż pięciu bramek. Jeśli nie poprawimy gry, zwłaszcza w defensywie, nie liczymy na dobre wyniki. Czołowym zespołem III ligi będziemy tylko w przypadku, jeśli będziemy grać to, co już umiemy. Może surowa lekcja, jakiej udzieliła nam Siarka, będzie wstrząsem, który pozwoli nam wrócić do dobrej formy. Na razie wstrząśnięci jesteśmy tym, co zrobiła z nami Siarka. Ja na pewno, zwłaszcza, że jechaliśmy co najmniej po remis.

